

Sukces rolnika z gminy Chodel!

STR. 12

Sebastian Huber



TSPS Opolanka zaczęła z grubej rury!

STR. 24

TSPS Opolanka

Nowy łącznik w Szkole Podstawowej w Kluczkowicach otwarty.

STR. 20



Placówka wciąż się rozwija

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

KOLEJNY NUMER W PONIEDZIAŁEK 10 LISTOPADA

opole.24wspolnota.pl

4 - 9 listopada 2025 r. ▪ nr 44 (556) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Mercedesy, hektary i kredyty. Tak żyją skarbnicy z powiatu opolskiego



Renata Czapla (47 l.), skarbnik gminy Łaziska zarobiła ponad 310 tys. zł, roczne wynagrodzenie Grażyny Kiełbasy (59 l.), skarbnik powiatu opolskiego to ponad 242 tys. zł, a oszczędności i inwestycje przekraczają 160 tys. zł.

STR. 5

Plac zabaw, wiata rowerowa i Wrzelowiec z nową atrakcją

STR. 20

Nauka i praktyka idą w parze - nowa umowa o współpracy w Opolu Lubelskim

STR. 20

Sukces młodych mieszkańców gminy Chodel - ich prace zachwyciły jurorów!

STR. 23

Żłobek powstaje na terenie dawnego cmentarza.

Kości i niestabilny grunt spowolniły inwestycję

Podczas prac odkryto dawny cmentarz przykościelny. Po miesiącach badań i zmianach w projekcie inwestycja ruszyła ponownie.

STR. 22

Dachowanie Audi - kierowca był pod wpływem alkoholu



STR. 8

Fot.KPP Opole Lubelskie

Tysiąc lat temu kwitło tu życie - teraz wraca!

Miliony złotych i wielkie plany - Karczmiska mogą mieć swój Biskupin!

Milionowe granty, nowoczesne technologie i rosnąca liczba turystów - przed gminą Karczmiska otwiera się ogromna szansa. Chodlik może stać się „drugim Biskupinem".

STR. 22

Ciągnik w Wiśle!

Akcja ratunkowa w Kępie Gosteckiej



STR. 8

Fot.OSP KSRG Braciejowice



Nietrzeźwy kierowca wjechał w znaki. A co było w aucie?

STR. 10

Fot.KPP Opole Lubelskie

Pracownica banku uratowała 34-latka przed utratą oszczędności życia

STR. 10

Oszustwo „na inwestycje" - 70-latka straciła ponad 100 tysięcy złotych

STR. 8

R E K L A M A

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582


PTAK
JUŻ OTWARTY !
NOWE BIURO - NOWA KAPLICA - NOWE PROSEKTORIUM
DOM POGRZEBOWY
784 559 198 | Opole Lubelskie | Ul. Długa 78C

N 2045
ISSN 2392 - 1803
9 772392 180509
OPO

eprasa.pl 290757c81e

STOPKA
wspólnota



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Świat bez alkoholu oczami dzieci

W Opolu Lubelskim odbyła się już osiemnasta edycja wyjątkowego konkursu plastycznego pod hasłem „Świat bez alkoholu" organizowanego przez Klub Abstynenta „Jutrzenka".



Do udziału zaproszeni zostali uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Opole Lubelskie, którzy za pomocą farb, kredek i wyobraźni opowiedzieli, jak widzą świat wolny od uzależnień

Jak co roku wydarzenie to jest nie tylko okazją do pokazania młodych talentów, ale też ważnym elementem działań profilaktycznych wśród dzieci i młodzieży.

Do udziału zaproszeni zostali uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Opole Lubelskie, którzy za pomocą farb, kredek i wyobraźni opowiedzieli, jak widzą świat wolny od uzależnień. Nadesłane prace były pełne barw, szczerych emocji i niezwykłej dziecięcej wrażliwości. Temat trudny – ale ujęty z ogromną dojrzałością i sercem.

Konkurs podzielony był na dwie kategorie wiekowe: klasy I–IV i klasy V–VIII.

W kategorii klas V–VIII nagrody wręczył Starosta Dariusz Piotrowski, który nie szczędził słów uznania dla młodych artystów, podkreślając wagę ich zaangażowania w temat i ogromny potencjał twórczy.

I miejsce – Maja Józefczak
II miejsce – Lena Kutyła
III miejsce – Amelia Kwietniewska
Wyróżnienia: Zuzanna Pączek i Franciszek Stoch

Nagroda specjalna Stowarzyszenia Klub Abstynenta „Jutrzenka": Maria Kubicka i Julia Fauzer

W kategorii młodszej, klasy I–IV, nagrody wręczył zastępca burmistrza Radosław Śpiewak, który podziękował dzieciom za piękne i budujące prace oraz zachęcał do dalszego rozwijania talentów.

I miejsce – Szymon Piłat
II miejsce – Lena Piątek
III miejsce – Lena Branicka
Wyróżnienia: Oliwier Chmiel, Olaf Czuryłowski, Szymon Deszczak, Małgorzata Wesołowska, Zofia Wojcinowicz, Ignacy Kopeć, Leo Wagnerowski

Uroczystość wręczenia nagród była ciepłym, radosnym spotkaniem pełnym uśmiechów i wzruszeń. Organizatorzy z Klubu „Jutrzenka" podkreślili, jak ważne jest uświadamianie młodym ludziom, że życie bez alkoholu jest możliwe, wartościowe i pełne pasji.

Wszystkim uczestnikom – zarówno nagrodzonym, jak i wyróżnionym – serdecznie gratulujemy.

Agnieszka Gołębiowska

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

24 października
- Zgoda: Drzewo na drodze.
- Kowala Druga: Gałąź nad drogą.
- Dąbrowa Wronowska: Poszukiwania osoby zaginionej.

25 października
- Puszno Godowskie: Włączona czujka gazu.
- Idalin: Pożar samochodu osobowego.

28 października
- Wymysłów: Pożar samochodu.
- Rogów: Drzewo na jezdni.
- Niezdów: Kolizja auta z psem.

29 października
- Ożarów: Kot wpadł do studni.

Agnieszka Gołębiowska

AUTOPROMOCJA
ZNAJDŹ NAS NA facebook

REKLAMA
PRZYCHODNIA
CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
81 475 51 51
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.
- **Pediatra** - lek med Renata Miotła wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Ortopeda** - lek. med. Paweł Chabros Specjalista ortopeda, worek od 9.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.0
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Specjalista kardiolog** - lek. med. Joanna Wicha, wtorek od godz. 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00

NIE PRZEGAP

LISTOPAD 15 ŚRODA
15 listopada (środa) - „Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości" - spektakl. Opolskie Centrum Kultury, godz. 18, bilety na kupbilecik.pl

LISTOPAD 25 WTOREK
25 listopada (wtorek) - XXIII Przegląd Małych Form Teatralnych, Opolskie Centrum Kultury, Opole Lubelskie

LISTOPAD 26 ŚRODA
26 listopada (środa) - XXII edycja Konkursu wiedzy o regionalizmie (eliminacje odbędą się dzień wcześniej), Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej, więcej informacji: nr tel. 81 820 40 77

LISTOPAD DO 29 SOBOTA
do 29 listopada (sobota) - można zgłaszać pracę do rodzinnego konkursu plastycznego „Magia Świąt w Twoich Rękach"; Gminny Ośrodek Kultury w Chodlu, rozstrzygnięcie konkursu w niedzielę, 7 grudnia podczas „Spotkania z Mikołajem"

GRUDZIEŃ 6 SOBOTA
6 grudnia (sobota) - Mikołajkowy Aqua Maraton, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Poniatowej, godz. 16 - 19, wpisowe: 50 zł/os.

REKLAMA


INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI
AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY
AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO -REMONTOWE
ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 3 do 9 listopada
Apteka „Galenica", ul. Modrzewiowa 1, Poniatowa

Od 10 do 16 listopada
Apteka Radosna Katarzyna Pękala, ul. 1 Maja 1 lok. 3 i 4, Poniatowa

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 290757c81e

Wspólnie uporządkowali groby bohaterów – międzypokoleniowa lekcja historii w Opolu Lubelskim

To nie tylko gest wdzięczności wobec tych, którzy oddali życie za wolność, ale także lekcja historii i wrażliwości dla młodego pokolenia.



W tegoroczną inicjatywę włączyli się przedstawiciele Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim, Powiatowej Biblioteki Publicznej, uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego oraz starosta opolski Dariusz Piotrowski

W środę, 29 października na cmentarzu parafialnym w Opolu Lubelskim odbyła się coroczna akcja porządkowania grobów żołnierzy Armii Krajowej, Dzieci Zamojszczyzny oraz osób szczególnie zasłużonych dla lokalnej społeczności.

W tegoroczną inicjatywę włączyli się przedstawiciele Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim, Powiatowej Biblioteki Publicznej, uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego oraz starosta opolski Dariusz Piotrowski.

Podczas wspólnej pracy nie zabrakło refleksji i słów wdzięczności.

– Dziękuję za tę piękną inicjatywę, za wrażliwość, poświęcony czas i serce włożone w porządkowanie grobów – mówił starosta Dariusz Piotrowski. – Dzisiejsza akcja jest przykładem tego, jak możemy wspólnie dbać o nasze dziedzictwo. Wierzę, że dzięki takim działaniom uczymy się nie tylko szacunku do przeszłości, ale także odpowiedzialności za wspólne dobro.

Jak podkreślała Halina Złotucha, kierownik UTW, akcja ma już wieloletnią historię i jest pięknym przykładem współpracy pokoleń:

– Od siedmiu lat przychodzimy z młodzieżą z Zespołu Szkół Zawodowych, by wspólnie porządkować cmentarz. To kontakt zawsze miły, pełen wzajemnego szacunku. Dziękuję dyrekcji szkoły za współdziałanie, a panu staroście za opiekę nad szkołami i UTW. Mam wrażenie, że ta współpraca to piękny przykład integracji międzypokoleniowej.

Z uśmiechem dodała:

– Młodzież idzie szybciej, ale pilnujcie i nas – bo my znamy drogę i będziemy ją pokazywać.

Starosta, dziękując uczestnikom, zwrócił uwagę na ciągłość tej inicjatywy:

– Od kilkunastu lat to sprzątanie przed ważnymi świętami wpisało się w kalendarz gminny i powiatowy. Dziękuję pani Halinie za zaangażowanie, pani Marzenie za opiekę nad młodzieżą i wszystkim uczestnikom za obecność. To wyraz waszego szacunku, ale też pamięci o naszych przodkach.

Uczestnicy uporządkowali m.in. groby powstańców styczniowych, dzieci Zamojszczyzny i żołnierzy AK.

– Posprzątaliśmy te groby, które jeszcze wymagały uporządkowania – również te, o które już nikt nie dba. Młodzież spisała się naprawdę pięknie, jak co roku. To przepiękna, żywa lekcja historii i przykład integracji międzypokoleniowej, pozwalający oddać hołd i zachować pamięć o wszystkich, którym się ona należy – dodała Halina Złotucha.

W sprzątaniu uczestniczyli uczniowie: Zuzanna Złoto, Natalia Strzelecka, Amelia Dacka, Julia Pietraszek, Agata Józefacka, Wiktoria Wołowicz, Kinga Masiak, Mikołaj Kramek, Kacper Rybak, Szymon Mendyka, Artur Kaliński i Wojciech Zieliński pod opieką pani Marzeny.

Agnieszka Gołębiowska



Natalia Strzelecka,
kl. II TFO
Robimy to z dobrego serca i mamy dobre intencje. Jesteśmy tu już po raz drugi.



Zuzanna Złoto,
kl. II TFO
To jest nasza tradycja. Przychodzimy co roku, żeby posprzątać wszystkie groby żołnierzy i powstańców.

Inauguracja roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim

Słuchacze UTW ponownie zasiedli w „uniwersyteckich ławkach”, by udowodnić, że na naukę, rozwój i wspólne działanie nigdy nie jest za późno.

We wtorek, 21 października w sali kinowej Opolskiego Centrum Kultury odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2025/2026 Uniwersytetu Trzeciego Wieku – Filia w Opolu Lubelskim.

Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania hymnu. Następnie Kierownik UTW, Halina Złotucha, serdecznie przywitała zaproszonych gości, słuchaczy i wszystkich przybyłych, podkreślając znaczenie wspólnej nauki i aktywności w dojrzałym wieku.

Szczególnym momentem było wręczenie indeksów nowym studentkom, które symbolicznie rozpoczęły swoją akademicką przygodę. Indeksy wręczyli starosta opolski Dariusz Piotrowski oraz zastępca burmistrza Opola Lubelskiego Radosław Śpiewak.

- Uniwersytet Trzeciego Wieku to nie tylko nauka, ale przede wszystkim wspólnota ludzi pełnych energii i chęci działania. UTW to także piękny przykład tego, że chęć uczenia się i ciekawość świata nie przemijają z wiekiem - powiedział starosta Dariusz Piotrowski.

Agnieszka Gołębiowska

Wielkie serca zza murów – pomoc z Zakładu Karnego dla bezdomnych zwierząt

Funkcjonariusze Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim po raz kolejny udowodnili, że mają ogromne serca i wrażliwość na potrzeby innych.

Tym razem pomoc popłynęła do najbardziej bezbronnych – bezdomnych zwierząt pozostających pod opieką Kraśnickiego Stowarzyszenia Pomocy Zwierzętom „Tulimy”.

Na potrzeby czworonożnych podopiecznych przekazano koce i prześcieradła, które posłużą do ocieplenia legowisk i bud, a także zapewnią komfort i ciepło w czasie nadchodzących, coraz chłodniejszych dni.



Fot. Zakład Karny w Opolu Lubelskim

Przekazane koce zapewnią czworonogom komfort i ciepło w czasie nadchodzących coraz chłodniejszych dni

– Taki zapas zaopatrzy potrzeby naszych zwierząt na dłuższy czas, zwłaszcza że przed nami coraz niższe temperatury – przekazali przedstawiciele Stowarzyszenia „Tulimy”.

Słowa podziękowania trafiły również do osób, które pomogły w transporcie i rozładunku darów. – Bardzo serdecznie dziękujemy Panu Przemkowi i Czarkowi za transport, pomoc i rozładunek podarowanych darów – dodali wolontariusze.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
23 października	Kraczewice	31-letni mieszkaniec powiatu opolskiego	Ford	ponad 1 promil
29 października	Mariampol	30-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą	Audi	pół promila

R E K L A M A



eprasa.pl 290757c81e

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej Powiatowych Urzędów Pracy w Puławach i w Opolu Lubelskim. Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośrednio z danym urzędem.

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Podinspektor ds. kancelaryjnych i obsługi organów gminy, Łaziska/UG	1	4 840,00 zł	u
Kierownik produkcji, Łaziska/Twardzik	1	7 500,00 zł	u
Pracownik drukowania, Poniatowa/Polifolia	1	4 700,00 zł	u
Kierownik produkcji, Józefów/Józefów Sad	1	6 500,00 zł	u
Sortowacz, Poniatowa/EFEMERYDA	1	7 400,00 zł	u
Pracownik produkcji, Poniatowa/Stalmont	1	5 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Karczmiska Drugie	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik ochrony, Puławy/SKAREM	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw sieci komputerowych, Puławy/IUNIG	1	4 900,00 zł	u
Serwisant elektroniki/sprzętu medycznego, Puławy/ SERW-MED	1	5 500,00 zł	u
Pracownik wypożyczalni (serwisant), Puławy/ JARONI		30,5 zł/godz.	z
Pracownik fizyczny, Klikawa/Zakład Betoniarski	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Puławy/MARIPEX	1	9 000,00 zł	u
Nauczyciel wychowawca świetlicy, Puławy/ SP nr 6	1	5 100,00 zł	u
Sprzedawca, Puławy/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Inspektor nadzoru budowlanego, Puławy/ Inspektorat Powiatowy	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz – spawacz, Puławy/DAMIAPOL	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw kadr i wynagrodzeń, Żyrzyn/GS	0,75	3 499,50 zł	u
Kinooperator, Puławy/Sybilla	1	4 666,00 zł	u
Pracownik przy docieplaniach, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Puławy/Art-Plus	1	6 400,00 zł	u
Nauczyciel wspomagający, Zarzecze	0,7	3 607,10 zł	u
Murarz, pomocnik budowlany, tynkarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
18.10.	Kolonia Góra Puławska	28-latek z gm. Baranów	Mercedes	1,74 promila
22.10.	Kazimierz Dolny	72-latek z Puław	Fiat	1,44 promila
22.10.	Klementowice	31-latek z gm. Końskowola	Peugeot	0,64 promila
23.10.	Jaroszyn	44-latek z Puław	BMW	2,26 promila
23.10.	**Oblasy**	**33-latek z gm. Przyłęk**	**Volvo**	**2,78 promila**

Ruszył remont drogi między Opolem Lubelskim a Puławami

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się prace nad modernizacją drogi wojewódzkiej nr 824. Drogowcy będą remontować odcinek między Uściążem (pow. opolski) a Skowieszynkiem (pow. puławski).

To był ostatni niewyremontowany odcinek tej trasy na drodze od Opola Lubelskiego do Puław. Liczne ubytki, doraźnie łatane przez drogowców, zdeformowany asfalt i koleiny sprawiały, że kierowcy musieli na tym odcinku zwolnić. Ale niebawem ma się to zmienić. Właśnie rusza modernizacja tego fragmentu drogi.

Prace będą prowadzone na odcinku o długości 2,4 km i potrwają do końca listopada, maksymalnie początku grudnia - wiele zależy od pogody. Remont wykona kraśnicki WOD-BUD. Koszt inwestycji to 2,8 mln zł.

Drogowcy zdejmą istniejącą warstwę asfaltu, którą zastąpi nowy, równy dywanik asfaltowy, a pobocza zostaną utwardzone kruszywem. Remont przejdą również włączenia innych dróg do remontowanego odcinka drogi wojewódzkiej.

Niestety roboty drogowe będą wiązały się z czasowymi utrudnieniami, w tym ruchem wahadłowym sterowanym tymczasową sygnalizację.

Marta Pietroń

Urzędnicy z powiatu z medalami

17 pracowników samorządowych z różnych jednostek oraz przedstawicieli innych instytucji odebrało z rąk wojewody odznaczenia państwowe i resortowe. Wśród nich m.in. osoby od lat służące mieszkańcom w Urzędzie Miasta w Puławach, starostwie czy Urzędzie Gminy w Markuszowie.



Fot.Gmina Markuszów

Wśród odznaczonych znaleźli się pracownicy Urzędu Gminy w Markuszowie. Podczas uroczystości towarzyszył im ich szef - wójt Leszek Łuczywek

17 pracowników samorządowych z różnych jednostek odebrało z rąk wojewody odznaczenia państwowe i resortowe. Wśród nich m.in. osoby od lat służące mieszkańcom w Urzędzie Miasta w Puławach, starostwie czy Urzędzie Gminy w Markuszowie.

Pod koniec października Wojewoda Lubelski Krzysztof Komorski zaprosił do siebie osoby z całego województwa, by przekazać im odznaczenia nadane przez prezydenta RP.

- Te medale i odznaczenia są wyrazem szacunku i uznania ze strony Państwa Polskiego za wasze zaangażowanie i pracę, którą wykonujecie na co dzień. W imieniu polskiego rządu i administracji rządowej w terenie bardzo serdecznie państwu dziękuję i gratuluję - mówił wojewoda i dodawał:

- Gratuluję nie tylko tych wyróżnień, ale wszystkiego, czego dokonaliście. Takie chwile, jak dzisiejsza, to bardzo często podsumowanie długoletniej służby. A to ogromne doświadczenie, którym możecie się dzielić ze swoimi młodszymi kolegami i koleżankami.

Wyróżnienia trafiły do 82 osób, przedstawicieli różnych środowisk - korpusu służby cywilnej, samorządowców, społeczników, działaczy organizacji pozarządowych, krwiodawców, ludzi kultury, czy edukacji i energetyki. Wśród nich osoby z powiatu puławskiego. Kto został doceniony?

Marta Pietroń

Koło HDK BIOWET Puławy
Rafał Matejek - Brązowy Krzyż Zasługi

Zarząd Oddziału Rejonowego PCK w Puławach
Marlena Warowna - Brązowy Krzyż Zasługi

Starostwo Powiatowe w Puławach
Ilona Czosnyka - Medal Brązowy za Długoletnią Służbę

Urząd Gminy Markuszów
Stefan Gajda - Medal Złoty za Długoletnią Służbę
Dorota Pawłot - Medal Złoty za Długoletnią Służbę
Bożena Tkaczyk-Żurawska - Medal Złoty za Długoletnią Służbę
Aneta Furdal - Medal Srebrny za Długoletnią Służbę
Agnieszka Kobus - Medal Srebrny za Długoletnią Służbę
Bożena Kołodziej - Medal Srebrny za Długoletnią Służbę
Michał Woch Medal - Brązowy za Długoletnią Służbę

Urząd Miasta Puławy
Wojciech Bernat - Medal Złoty za Długoletnią Służbę
Przemysław Buczkowski - Medal Złoty za Długoletnią Służbę
Ryszard Choroś - Medal Złoty za Długoletnią Służbę
Lidia Makowska - Medal Złoty za Długoletnią Służbę
Andrzej Trykacz - Medal Złoty za Długoletnią Służbę
Renata Jędrych - Medal Srebrny za Długoletnią Służbę
Edyta Kozak - Medal Srebrny za Długoletnią Służbę

NEKROLOGI

Puławy

Stanisława Złotucha, 79 l.
Puławy, zm. 15.10.

Marianna Skumra, 83 l.
Janowiec, zm. 23.10.

Katarzyna Gąbka, 54 l.
Wąwolnica, 23.10.

Janusz Furtak, 74 l.
Gołąb, zm. 24.10.

Teresa Michalska, 83 l.
Puławy, zm. 24.10.

Genowefa Szczepanek, 84 l.
Puławy, zm. 24.10.

Adam Aftyka, 55 l.
Piotrowice, zm. 25.10.

Marianna Kozak, z d. Tarkowska, 89 l.
Klementowice, zm. 25.10.

Danuta Przepiórka, 90 l.
Puławy, zm. 26.10.

Henryka Wrótniak, 87 l.
Grabówki, zm. 28.10.

Zofia Dzik, 79 l.
Puławy, zm. 28.10.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Opole Lubelskie

Władysław Adamczyk, 83 l.
Wrzelowiec, zm. 23.10.

Henryk Kaczmarski, 72 l.
Solec nad Wisłą, zm. 24.10.

Stanisława Janiszewska, 97 l.
Chruślanki Mazanowskie, zm. 24.10.

Weronika Chruścicka, 96 l.
Kraczewice Prywatne, zm. 25.10.

Lech Gnaś, 66 l.
Opole Lubelskie, zm. 26.10.

Zofia Binięda, 87 l.
Zastów Polanowski, zm. 27.10.

Władysława Wicha, 95 l.
Dobre, zm. 28.10.

Krzysztof Hajduk, 71 l.
Wólka Polanowska, zm. 29.10.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Karol Woroniecki, 51 l.
Poniatowa, zm. 26.10.

Jan Stola, 58 l.
Mazanów, zm. 27.10.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PUL

eprasa.pl 290757c81e

Mercedesy, hektary i kredyty. Tak żyją skarbnicy z powiatu opolskiego

Luksusowe samochody, hektary ziemi i oszczędności liczone w setkach tysięcy złotych – tak wyglądają najnowsze oświadczenia majątkowe skarbników z powiatu opolskiego. Ale są też tacy, którzy – mimo wysokich pensji – mają do spłaty pokaźne kredyty.

Najbogatszą z grona samorządowych księgowych jest Renata Czapla (47 l.), skarbnik gminy Łaziska. W ubiegłym roku zarobiła ponad 310 tys. zł, zgromadziła 230 tys. zł oszczędności i nie ma żadnych długów. Wraz z mężem prowadzi gospodarstwo o powierzchni ponad 8 ha warte ok. 770 tys. zł.

Na drugim miejscu znalazła się Grażyna Kiełbasa (59 l.), skarbnik powiatu opolskiego. Jej roczne wynagrodzenie to ponad 242 tys. zł, a oszczędności i inwestycje przekraczają 160 tys. zł. Ma dom wart 250 tys. zł i dwa auta – VW Passata i Mercedesa z 2019 r.

Wysokie oszczędności wykazała też Dorota Bełżek (61 l.) z Opola Lubelskiego – w sumie ok. 340 tys. zł w gotówce i obligacjach. Mieszka w domu wartym pół miliona i jeździ Fordem Focusem z 2014 roku.

Nie wszyscy jednak mogą pochwalić się takim bilansem. Anna Ruta (54 l.), skarbnik Poniatowej, ma do spłaty ponad 160 tys. zł kredytów, mimo że jej roczny dochód przekroczył 200 tys. zł. Na plus – dom za pół miliona i cztery samochody, w tym trzy BMW.

Zadłużona jest także Małgorzata Turek (51 l.) z Wilkowa – dwa kredyty hipoteczne na 266 tys. zł, ale za to majątek wart ponad 1,4 mln zł i akcje za 264 tys. zł.

W grupie bez długów znalazła się m.in. Lidia Mazur (48 l.) z Józefowa nad Wisłą, która ma 67 tys. zł oszczędności i obligacje za 25 tys. zł.

Agnieszka Gołębiowska

Imię i nazwisko (wiek), miejsce pracy	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i mienie o wartości powyżej 10 tys.zł
Grażyna Kiełbasa, 59 lat, skarbnik powiatu opolskiego	**242.604 zł** - wynagrodzenie (w tym nagroda jubileuszowa po 40 latach pracy)	oszczędności: **ok. 74.120,63 zł** (mwm), **2.040 USD** (mwm), papiery wartościowe BNP Paribas Konserwatywnego Oszczędzania Kat. A - 178,802026 jednostek - **22.940 zł**, IKZE **39.683 zł**, PPK **29.093 zł** - mwm; długi: nie dotyczy	dom 130 mkw - **250 tys.zł** (mwm), gospodarstwo rolne 1,3985 ha przel. - **30 tys.zł** (z tego 1,1480 ha - wyłączna własność męża, reszta - mwm)	**VW Passat** - 2016 r., **Mercedes Benz** - 2019 r. (oba mwm)
Dorota Bełżek, 61 lat, skarbnik gminy Opole Lubelskie	**7.000 zł** - dochód z działki, **179.361 zł** - wynagrodzenie	oszczędności: **135.752 zł**, papiery wartościowe - obligacje skarbu państwa - **154.020 zł**, IKZE - **47.650 zł**; długi: nie dotyczy	dom 110 mkw - **500 tys.zł** (współwłasność), 2/3 udziału w działce 0,85 ha - **50 tys.zł** (współwłasność)	**Ford Focus** - 2014 r.
Anna Ruta, 54 lata, skarbnik gminy Poniatowa	**173.324 zł** - wynagrodzenie, **29.491 zł** - inne źródła, **937 zł** - dochód z gospodarstwa	oszczędności: nie dotyczy; długi: **9.159 zł** - kredyt obrotowy, **3.408 zł** - kredyt gotówkowy, **156.471 zł** - kredyt hipoteczny	dom 100 mkw - **500 tys.zł** (współwłasność), gospodarstwo rolne 1,3355 ha - **50 tys.zł** (współwłasność), 1/2 udziału w powierzchni 3,07 ha - **80 tys.zł** (współwłasność)	**BMW 5 F10** - 2010 r., **BMW 528i** - 2015 r., **BMW 5** E60 - 2004 r., **Mercedes Benz** - 2013 r.
Lidia Mazur, 48 lat, skarbnik gminy Józefów nad Wisłą	**209.688 zł** - wynagrodzenie, **5.728 zł** - inne źródła	oszczędności: **ok. 42 tys.zł** (mwm), obligacje skarbowe - **25 tys.zł**; długi: nie dotyczy	nie dotyczy	**Mercedes klasy C** - 2001 r. (mwm)
Renata Czapla, 47 lat, skarbnik gminy Łaziska	**20.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **236.202 zł** - wynagrodzenie (mwm), **27.792 zł** - nagroda jubileuszowa (mwm), **18.000 zł** - najem mieszkania (własność), **ok. 8.000 zł** - dopłaty bezpośrednie ARiMR (mwm)	oszczędności: **ok. 230 tys.zł** (mwm); zobowiązania: nie dotyczy	dom 220 mkw - **ok. 270 tys.zł** (własność męża), mieszkanie 53,67 mkw - **430 tys.zł** (własność), gospodarstwo rolne 8,36 ha (dom, dwa budynki gosp., stodoła murowana, wiata, chłodnia) - **768 tys.zł** (grunty 6,15 ha oraz budynki gosp. - wł. męża, grunty 0,51 ha, chłodnia, wiata i garaż - mwm, grunty 1,70 ha - własność)	**ciągnik sadowniczy McCormik** - 2014 r., **wózek widłowy Toyota** - 2013 r., **platforma sadownicza**, **sortownica**
Katarzyna Socha, 45 lat, skarbnik gminy Karczmiska	**43.882 zł** - dochód z gospodarstwa, **154.716 zł** - wynagrodzenie, **1.000 zł** - świadczenie z ZFŚS, **4.948 zł** - dopłaty bezpośrednie z ARiMR	oszczędności: nie dotyczy; długi: **ok. 88.308 zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu na zakup mieszkania, **94.962 zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu preferencyjnego, **2.500 zł** - pozostała do spłaty kwota pożyczki	mieszkanie 43,71 mkw - **150 tys.zł** (własność), gospodarstwo rolne 5,47 ha - **100 tys.zł** (2,27 ha - dzierżawa, 3,20 ha - własność)	**Toyota C-HR** - 2020 r.
Małgorzata Turek, 51 lat, skarbnik gminy Wilków	**164.800 zł** - wynagrodzenie	oszczędności: **60 tys.zł**, akcje o wartości **264 tys.zł**, środki pieniężne - **7 tys.zł**; długi: **48 tys.zł** i **218 tys.zł** - kredyty hipoteczne	dom 220 mkw - **700 tys.zł** (mwm), mieszkanie 55 mkw - 280 tys.zł (mwm), mieszkanie 47 mkw - **469 tys.zł** (mwm)	**Mercedes SLR 129** - 1997 r.
Elżbieta Skorupska, 53 lata, skarbnik gminy Chodel	**82.787 zł** - umowa o pracę w Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Lublinie, **54.930 zł** - wynagrodzenie (UG w Chodlu)	oszczędności: **10.852 zł** (PPK), długi: **9.247 zł** i **19.607 zł** - kredyty	mieszkanie 50,5 mkw - **450 tys.zł** (spółdzielcze, własnościowe - majątek odrębny)	nie dotyczy

Żłobek powstaje na terenie dawnego cmentarza. Kości i niestabilny grunt spowolniły inwestycję

Po miesiącach oczekiwań i formalnych przygotowań w gminie Chodel ruszył kolejny ważny etap inwestycji w infrastrukturę edukacyjną. Chodzi o rozbudowę budynku Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego w Chodlu na potrzeby utworzenia klubu dziecięcego. Ale nie obyło się bez problemów.

Choć umowa z wykonawcą została podpisana jeszcze w ubiegłym roku, prace mogły rozpocząć się dopiero teraz. Powodem opóźnienia było niecodzienne znalezisko archeologiczne – podczas prac ziemnych odkryto szczątki ludzkie oraz pozostałości dawnego cmentarza przykościelnego.



Fot. UG w Chodlu

Do istniejącego budynku szkoły dobudowane zostanie wschodnie skrzydło składające się z dwóch części – Klubu Dziecięcego i łącznika. Nowy obiekt będzie jednokondygnacyjny, nowoczesny i w pełni dostosowany do potrzeb najmłodszych dzieci

Niespodziewane odkrycie i trudny start

Jak wyjaśnia wójt gminy Karolina Rzedzicka, dokumentacja projektowa została opracowana jeszcze przed objęciem przez nią urzędu – bez przeprowadzenia wcześniejszych badań archeologicznych i geologicznych.

– Bezpośrednio po rozpoczęciu robót w październiku 2024 roku okazało się, że budynek żłobka zaprojektowano na terenie dawnego cmentarza przykościelnego, a dodatkowo na gruncie o słabej nośności. Pierwsze prace ujawniły szczątki kostne oraz kilka pochówków. W związku z tym roboty zostały wstrzymane decyzją konserwatora zabytków, a gmina musiała przeprowadzić badania archeologiczne – tłumaczy wójt.

Badania trwały do kwietnia bieżącego roku i kosztowały gminę ponad 83 tysiące złotych. Po ich zakończeniu inwestycja ponownie napotkała trudności – tym razem natury technicznej. Okazało się, że grunt pod budowę jest niestabilny, co wymagało zmiany technologii fundamentowania z ław na płytę fundamentową. Zwiększyło to koszt inwestycji o kolejne 328 670,57 zł.

Nowe skrzydło dla najmłodszych

Po zatwierdzeniu nowych rozwiązań technicznych prace zostały wznowione. Do istniejącego budynku szkoły dobudowane zostanie wschodnie skrzydło składające się z dwóch części – Klubu Dziecięcego i łącznika. Nowy obiekt będzie jednokondygnacyjny, nowoczesny i w pełni dostosowany do potrzeb najmłodszych dzieci.

– Istniejące zaplecze lokalowe placówki jest zajęte w blisko 100 procentach. Bez rozbudowy nie ma możliwości organizacji oddziałów dla dzieci poniżej trzeciego roku życia. Stąd decyzja o budowie dodatkowego skrzydła z przeznaczeniem dla najmłodszych – mówi wójt Karolina Rzedzicka.

Wykonawcą inwestycji jest firma Pegaz z Lublina, która za realizację zadania otrzyma 2,97 mln zł.

Nowoczesna przestrzeń dla dzieci

Nowy klub dziecięcy zapewni 23 miejsca opieki i będzie działał w wymiarze 10 godzin dziennie, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Obiekt zostanie w pełni wyposażony – od mebli i zabawek po sprzęty niezbędne do codziennego funkcjonowania.

W ramach inwestycji wykonany zostanie również łącznik między nowym a istniejącym budynkiem oraz wszystkie niezbędne przyłącza wodociągowe, kanalizacyjne i elektryczne. Przebudowane zostaną także kolidujące linie teletechniczne.

Na zewnątrz zaplanowano budowę chodników, ogrodzenia, placu zabaw oraz elementów małej architektury – pojawią się ławki, kosze na śmieci i stojaki rowerowe.

Zakończenie w maju 2026 roku

Zgodnie z aneksowanym harmonogramem, zakończenie inwestycji zaplanowano na 12 maja 2026 roku. Projekt realizowany jest z dofinansowaniem z Rządowego Funduszu Polski Ład.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 290757c81e

Medale i odznaczenia na wielkim święcie puławskiej oświaty

W Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” zorganizowano uroczystą galę z okazji 120-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz 20-lecia istnienia Oddziału Powiatowego ZNP. Były wspomnienia, podziękowania i odznaczenia dla pedagogów.



Fot.Dominik Kęsik

Przy okazji święta ZNP w powiecie puławskim wręczono ponad 100 odznaczeń

Historia ZNP zaczęła się w 1905 roku, kiedy odważni nauczyciele postanowili połączyć siły w obronie polskiej szkoły i języka ojczystego. Od tamtej chwili związek stał się głosem tysięcy pedagogów, wychowawców i pracowników oświaty w całym kraju. Przez dziesięciolecia ZNP towarzyszył kolejnym pokoleniom nauczycieli, podczas zaborów, I ii II wojny światowej oraz po jej zakończeniu. Obecnie jego prezesem jest Sławomir Broniarz.

Obecnie ZNP świętuje nie tylko 120 lat swojego działania. W tym roku przypada również 20 lat od utworzenia Oddziału Powiatowego ZNP w Puławach, na czele którego stoi Lucjan Tomaszewski. W murach „Domu Chemika” zorganizowano galę, na której pojawili się nauczyciele i samorządowcy. Goście mogli usłyszeć historię i zobaczyć film na temat powstania ZNP. Wyróżnieni otrzymali Medale Komisji Edukacji Narodowej, Medale Pamiątkowe, Medale Rządowe i Samorządowe oraz dyplomy za 60-letnią i 70-letnią przynależność do ZNP. W sumie przyznano ponad 100 odznaczeń. Uroczystość uświetnili swoim występem podopieczni Michała Matrasa” instruktora POK „Dom Chemika”.

Dominik Kęsik

Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali:
G. Borucz - ZS nr 2 w Puławach
H. Cybula - SP nr 10 w Puławach
I. Góra - SP w Piotrowicach
B. Kolasińska - ZS w Janowcu
J. Leszek - ZST w Puławach
K. Łukasiewicz - MP nr 16 w Puławach
W. Miszczak - MOW w Puławach
A. Mostowska - MP nr 16 w Puławach
E. Osiak - MP nr 18 w Puławach
M. Szlendak - MP nr 13 w Puławach
B. Wójcik - SP nr 1 w Puławach

Dyplomy za 60-letnią i 70-letnią przynależność do ZNP oraz medale pamiątkowe otrzymali:
Z. Ceglarski - 71 lat w ZNP
M. Leszek - 60 lat w ZNP
L. Okoń - 60 lat w ZNP
M. Pałka - 73 lata w ZNP
Z. Piwowarska - 64 lata w ZNP
B. Sarba - 63 lata w ZNP
B. Sikora - 70 lat w ZNP
S. Wróbel - 70 lat w ZNP
D. Sadurska - 60 lat w ZNP

Medale pamiątkowe otrzymali:
Z. Bychawska
Z. Chabros
W. Chabros
E. Dankowska
W. Dąbrowska
E. Flasińska
J. Frydecka
H. Grodzicka
E. Górska
A. Iwanow
B. Mizak
Z. Moniak
M. Nowosadzka
E. Pluta
R. Pluta
E. Ptaszyńska
W. Przybylak
H. Rodzik
T. Sarba
A. Smolarczyk
L. Sołtys
E. Tusińska
H. Wińtoch
D. Wójcik
Z. Wydra-Lewandowska
T. Ziemba
B. Miluska - uczestniczka TON
J. Grobel - b. Prezydent Miasta Puławy
Z. Śliwiński - b. Przewodniczący Rady Miasta Puławy
S. Szajowski - b. Kierownik Wydziału Edukacji UM Puławy
D. Kaliszczuk - sekretarz TPMO Puławy
M. Maraszek - Przew. Rady Powiatowej OPZZ
P. Bentkowski - Prezes Ogniska, czł. Zarządu Oddz. Pow. ZNP
I. Bogdańska - Prezes Ogniska Gm. Nałęczów, b. V-ce Prezes ZOP ZNP
I. Boguta-Dudzińska - Prezes Ogniska ZNP w ZS nr 2 Puławy
M. Brzozowska - Wiceprezes ZOP ZNP Puławy
Z. Dors - Wiceprezes ZOP ZNP Puławy
E. Duda - b. i obecna Prezes Ogniska Gm. Wąwolnica
M. Gawrońska - Prezes Ogniska ZNP SP nr 2 Puławy
M. Kitka - b. Prezes Ogniska, V-ce Prezes ZOP ZNP
I. Kotowska - Prezes Ogniska ZNP
G. Kozieł - b. Prezes Ogniska Gm. Kazimierz Dolny
J. Kuc - czł. ZOP ZNP Puławy
E. Landos - Prezes Ogniska Gm. Markuszów, czł. ZOP ZNP
M. Łuka - czł. ZOP ZNP, Prezes Ogniska ZNP (2005 r.)
I. Mierzejewska - Prezes Ogniska ZNP SZO nr 1 im. KEN Puławy
K. Polak - Prezes Ogniska ZNP SP nr 6 Puławy
L. Plucińska - Sekretarz ZOP ZNP, Przew. Sekcji AiO
A. Radko - czł. ZOP ZNP, Prezes Ogniska
J. Ruchniewicz - Prezes Ogniska ZNP MP nr 2, czł. ZOP ZNP
M. Sikora - czł. ZOP ZNP Puławy
D. Stefanek - b. Prezes Ogniska Gm. Puławy
B. Strzelecka - b. Sekretarz ZOP (1983 r.), b. Dyrektor ZSO nr 2 Puławy
S. Sobich - czł. Prezydium ZOP ZNP, Przew. Sekcji PAiO
K. Szymańska - Prezes Ogniska Gm. Puławy
A. Wach - V-ce Prezes ZOP ZNP, b. Prezes Ogniska Baranów
R. Wielgo - Prezes Ogniska ZNP ZS nr 2 Puławy
A. Wójcik - czł. Komisji Rewizyjnej, Prezes Ogniska Gm. Żyrzyn

Medale pamiątkowe dyrektorów szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych otrzymali:
B. Wójcik - SP nr 1 w Puławach
A. Sobczyńska - MP nr 2 w Puławach
I. Chmurzyńska - MP nr 5 w Puławach
A. Lubomska-Kowalska - MP nr 3 w Puławach
R. Gałuszka - PP Integracyjne Puławy
A. Mostowska - MP nr 16 w Puławach
Z. Krężołek - MP nr 18 w Puławach
S. Gawęda - SP w Opatkowicach
E. Gawidziel - SP w Bronowicach
M. Urbanek - ZPO w Pożogu
B. Komsta - SP w Chrząchowie
K. Bochenkiewicz - ZSP w Kurowie
M. Turkowska - ZPO w Klementowicach
B. Kolasińska - ZS w Janowcu
I. Góra - SP w Piotrowicach
M. Lewandowska - SP w Drzewcach
I. Stelmach - ZSP w Wąwolnicy
J. Gielecka - MOS w Puławach
A. Nowosadzka - ZSO nr 2 w Puławach
J. Madejska - Przedszkole w Nałęczowie

Medale rządowe i samorządowe otrzymali:
P.Maj - Prezydent Puław
M.Wicik - Przewodniczący Rady Miasta w Puławach
A.Mitruczuk - Członek Zarządu Powiatu Puławskiego
A.Małecki - Burmistrz Kurowa
M.Majkutewicz - Burmistrz Końskowoli
L.Łuczywek - Wójt Gminy Markuszów
A.Bujek - Wójt Gminy Żyrzyn

Cupra wymusiła pierwszeństwo na Fordzie

I to właśnie było przyczyną kolizji, do jakiej doszło w Puławach na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej, Gościńczyk i Wojska Polskiego. Sprawca został ukarany mandatem.



To już druga kolizja na tym skrzyżowaniu w ciągu zaledwie tygodnia

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 27 października po południu. Jak wynika z ustaleń policji, 56-letni mieszkaniec Gminy Gniewoszów (powiat kozienicki) kierując samochodem Cupra nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 43 - letniej puławiance, która jechała fordem, doprowadzając do zderzenia obu pojazdów. Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń, ucierpiały jedynie pojazdy. Sprawca kolizji został ukarany przez policję mandatem, a na jego konto powędrowały punkty karne.

To nie pierwsze takie zdarzenie na tym skrzyżowaniu w ostatnim czasie. Dosłownie tydzień wcześniej, również w poniedziałek, 20 października 79-letni mieszkaniec Puław jadąc ul. Wojska Polskiego zignorował sygnalizator i wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle, doprowadzając do zderzenia z osobową Toyotą, jadącą ul. Lubelską, którą kierowała 58-letnia mieszkanka Gminy Końskowola.

Marta Pietroń

Fordem stuknął w BMW

Mieszkaniec powiatu ryckiego nie zachował ostrożności na drodze i doprowadził do kolizji w Puławach.

Do zdarzenia doszło w minioną sobotę (25 października) wczesnym popołudniem na ul. Kazimierskiej w pobliżu Pałacu Marynki. Jak wynika z ustaleń policji 54-letni mieszkaniec powiatu ryckiego nie dostosował prędkości do warunków ruchu i doprowadził do zderzenia z BMW, którym kierowała 39-latka z Gminy Janowiec.

Na szczęście nikomu nic się nie stało, ucierpiały jedynie samochody, na na ul. Kazimierskiej pojawiły się chwilowe utrudnienia z przejazdem. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 290757c81e

Kraksa na ekspresówce pod Puławami

Na drodze ekspresowej S17 zderzyło się pięć samochodów. Najpierw jeden wpadł na bariery energochłonne, a gdy jedni zatrzymali się, by pomóc kierowcy, w ich samochody uderzyły kolejne pojazdy. Jedna osoba trafiła do szpitala.



Fot.KPP Puławy

Choć w zdarzeniu brało udział aż pięć pojazdów, do szpitala została przewieziona tylko jedna osoba

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w miniony czwartek tuż po południu, na wysokości miejscowości Żerdź (gm. Żyrzyn) na drodze S17, na pasie w kierunku Lublina.

Jak informuje policja, wszystko zaczęło się od tego, że jadąca drogą S17 Skoda uderzyła w bariery energochłonne.

- Widząc to, kierowcy dwóch samochodów Żandarmerii Wojskowej - Citroena i Volkswagena - zatrzymali się, aby udzielić kierowcy pomocy i zabezpieczyć miejsce zdarzenia. Gdy funkcjonariusze udzielali pomocy kierowcy Skody, nadjechała kobieta kierująca Hyundaiem, która widząc zdarzenie, zaczęła zwalniać. Wtedy uderzył w nią jadący za nią Peugeot i obydwa samochody, Hyundai i Peugeot, uderzyły w pojazdy Żandarmerii Wojskowej - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. Kobieta kierująca Hyundaiem została przewieziona do szpitala. Pozostałym osobom nic się nie stało, nie wymagali hospitalizacji. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroń

Potrącenie pieszego w Nałęczowie

Mężczyzna przechodził przez ulicę w miejscu niedozwolonym i został potrącony przez osobowego Nissana. Z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w piątek, 24 października na ul. 1 Maja w Nałęczowie. Służby otrzymały zgłoszenie o godz. 20.21. Jak wynika z ustaleń policji, 48-letni mieszkaniec woj. podkarpackiego przechodził przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, gdy został potrącony przez prawidłowo jadącego Nissana, którym kierował 21-leatek z gminy Wąwolnica. Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. 48-latek z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Puławach. Zarówno on, jak i kierowca osobówki, byli trzeźwi. Ze względu na uszkodzenia powstałe w aucie w wyniku uderzenia pieszego (m.in. pęknięta szyba) policja zatrzymała dowód rejestracyjny Nissana.

Marta Pietroń

Kierowca ciężarówki zasłabł i wjechał do rowu

Do zdarzenia doszło w piątek, 31 października około południa na drodze S12 w kierunku Zwolenia, na wysokości miejscowości Zarzecze w gminie Puławy.



Fot.KPP Puławy

- Kierowca samochodu ciężarowego marki Man, najprawdopodobniej w wyniku zasłabnięcia, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Został przebadany przez załogę karetki pogotowia, nie wymagał hospitalizacji, był trzeźwy - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

„Po pijaku" spowodował kolizję

Ponad 1,3 promila alkoholu w organizmie miał mieszkaniec Puław, który w piątkowy wieczór spowodował kolizję na ul. Skowieszyńskiej w Puławach. Będzie odpowiadał przed sądem.

Wszystko działo się w piątkowy wieczór, 24 października. Padał deszcz, gdy o 19.27 służby otrzymały zgłoszenie o zderzeniu trzech samochodów na ul. Skowieszyńskiej w Puławach. Ale gdy na miejsce przybyła policja, wkrótce okazało się, że to nie pogoda była przyczyną stłuczki. 55-letni mieszkaniec Puław, kierując Peugeotem w stanie nietrzeźwości i mając 1,3 promila alkoholu w organizmie, doprowadził do kolizji z prawidłowo jadącą Skodą, którą kierowała 24-latka z Puław oraz z Suzuki, za kierownicą którego siedział 69-letni mieszkaniec gminy Końskowola.

Choć zdarzenie wyglądało groźnie, to na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń - ucierpiały jedynie samochody. Sprawca kolizji został zatrzymany do wytrzeźwienia. Gdy wytrzeźwiał, policjanci przeprowadzili z nim czynności. Puławianin usłyszał dwa zarzuty - kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz spowodowania kolizji. Będzie tłumaczył się przed sądem.

Marta Pietroń

Złodziej roweru ukrywał poszukiwanego

Za kradzież roweru będzie odpowiadał 32-letni mieszkaniec Puław. Policjanci, którzy go zatrzymali, chcieli sprawdzić, czy w domu nie ma innych kradzionych przedmiotów, a w łóżku znaleźli... poszukiwanego 28-latka.

Do puławskiej komendy kobieta zgłosiła kradzież roweru. Opisała dokładnie wygląd jednośladu i podała jego dane, a mundurowi zajęli się sprawą. Po kilku dniach zatrzymali mężczyznę podejrzanego o jego kradzież.

- Rower o wartości 2 tysięcy złotych został odzyskany i po wykonaniu czynności służbowych w sprawie przekazany właścicielce - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Ale na tym nie koniec. Funkcjonariusze postanowili dodatkowo sprawdzić, czy w domu 32-letniego mieszkańca Puław nie ma innych kradzionych przedmiotów. Nie było.

- Ale za to w łóżku znaleźli schowanego 28-letniego puławianina. Mężczyzna ukrył się, wiedząc o tym, że jest poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności za popełnione wcześniej przestępstwo - dodaje rzeczniczka puławskich stróżów prawa.

28-latek trafi do zakładu karnego na kilka miesięcy.

Marta Pietroń

O G Ł O S Z E N I E

Burmistrz Końskowoli informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Końskowoli w pod adresem http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Końskowola, przeznaczonych do zbycia (działka 402/3, Końskowola).

Zderzenie trzech aut w gminie Końskowola



Fot.KPP Puławy

Choć zdarzenie wyglądało groźnie, to na szczęście osobom jadącym samochodami nic się nie stało, nikt nie wymagał hospitalizacji

Wszystkiemu winna kierująca Citroenem, która nie ustąpiła pierwszeństwa innemu autu. 67-letnia sprawczyni kolizji została ukarana mandatem.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (28 października) po południu ok. godz. 14.30 w Starym Pożogu.

- Policjanci, którzy zostali skierowani na miejsce zdarzenia, ustalili, że kierująca Citroenem 67-latka z gminy Końskowola nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 32-latce z gminy Kurów kierującej Renault, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów, po czym obydwa pojazdy uderzyły w Renault, którym kierował 78-latek z gminy Końskowola - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, ucierpiały jedynie samochody.

67-letnia kierująca Citroenem - sprawczyni kolizji - została ukarana mandatem i punktami karnymi.

Marta Pietroń

eprasa.pl 290757c81e

Pożar domu w Kaznowie


Fot. OSP Ostrów Lubelski

W akcji brały udział zastępy OSP z Ostrowa Lubelskiego, Kaznowa i Jam oraz JRG Lubartów

Jak informuje Ochotnicza Straż Pożarna w Ostrowie Lubelskim, w Kaznowie 1 listopada wybuchł pożar. Palił się dom mieszkalny. Straż pożarna otrzymała zgłoszenie około godziny 11.45.

W gaszeniu pożaru uczestniczył zastęp OSP w Ostrowie Lubelskim na samochodach Mercedes oraz IVECO-MAGIRUS. W akcji wzięły też udział dwa zastępy Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej PSP w Lubartowie oraz zastępy Ochotniczych Straży Pożarnych z sąsiednich miejscowości z gminy Ostrów Lubelski: OSP Kaznów i OSP Jamy. Na miejsce zdarzenia przybył też patrol policji.

Marcin Kusyk

Oszustwo „na inwestycje” – 70-latka straciła ponad 100 tysięcy złotych

POWIAT OPOLSKI: Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim prowadzą sprawę oszustwa, którego ofiarą padła 70-letnia mieszkanka powiatu opolskiego. Kobieta została zmanipulowana przez przestępców oferujących szybkie i wysokie zyski z inwestycji, co zakończyło się stratą ponad 100 tysięcy złotych.

Jak wyjaśnia starsza aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim:

- Przestępcy tworzą fałszywe reklamy ofert inwestycyjnych z dużym i szybkim zarobkiem. Po skontaktowaniu się z ofiarą, wykorzystując techniki manipulacyjne, pozbawiają takie osoby oszczędności życia.

70-latka zauważyła na popularnym portalu społecznościowym reklamę skierowaną do seniorów, która gwarantowała szybkie pomnożenie kapitału. Po wpisaniu swoich danych skontaktował się z nią rzekomy doradca finansowy, który nakłonił ją do inwestowania.

- Pierwszym krokiem był przelew 400 złotych - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Następnie oszust podający się za maklera giełdowego polecił seniorkę zainstalowanie aplikacji AnyDesk, która umożliwiła mu zdalny dostęp do jej telefonu.

- W kolejnych dniach kobieta, już pod kontrolą oszusta, dokonywała przelewów na konto inwestycyjne i wspólnie z nim kupowała akcje - dodaje policjantka.

Podczas rozmów seniorka została zmanipulowana do wykonywania kolejnych przelewów. Kiedy odmówiła, usłyszała groźby, po czym kontakt z przestępcami się urwał. Wtedy właśnie kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa i zgłosiła sprawę na policję.

Agnieszka Gołębiowska

Znalazła jaszczurkę w rukoli. Gekon trafił pod opiekę lubelskiej fundacji


Fot. Screen - Fundacja Epicrates/Facebook

Mr. Bean

Lublin: Klientka sklepu znalazła w paczce rukoli gekona. Jaszczurka trafiła pod opiekę Fundacji Epicrates.

Lubelska Fundacja Epicrates zajmująca się egzotycznymi zwierzętami opisała pewną sytuację.

- Ten młody gekon murowy (Tarentola mauritanica) miał dziś dużo szczęścia w swej ogólnie pechowej sytuacji. Przyjechał do Polski w paczce rukoli, która trafiła na półkę Lidla w pewnej miejscowości między Chełmem a Lublinem. Maluch został zauważony dopiero, gdy klientka sklepu zaczęła przygotowywać z rukoli sałatkę z fasolą. Na szczęście było to jeszcze przed dodaniem octu i sosu - przekazała Fundacja Epicrates. - Jaszczur przed chwilą dotarł do nas i otrzymał fachową opiekę. Jest mocno wychłodzony, a o rokowaniach będzie można coś więcej powiedzieć dopiero za kilka dni.

Gekon dostał imię Mr. Bean. Zamieszkał w małym i sterylnym terrarium. W nim przejdzie kwarantannę.

Pasażerowie na gapę

- Tacy pasażerowie na gapę trafiają do nas przynajmniej kilkanaście razy w roku. Uważajcie więc na zakupach i uważnie sprawdzajcie kupione rośliny - czasem może się kryć w nich jakiś mały pechowiec - dodaje fundacja. - Trzymajcie kciuki za malucha.

Pod opiekę fundacji trafiały już tez np. żółw, węże, pająki. Latem aktywiści opisali przypadek węża, który został znaleziony przy ul. Głębokiej w Lublinie. Mieszkanka Lublina natknęła się na gada na... swoim balkonie.

Joanna Niećko

Ciągnik w Wiśle! Akcja ratunkowa w Kępie Gosteckiej

W czwartek, 30 października tuż przed godziną 14 służby ratownicze z regionu zostały postawione na nogi po z miejscowości Kępa Gostecka (gm. Łaziska, powiat opolski).

Według informacji przekazanych dyżurnemu ciągnik rolniczy miał wpaść do Wisły.

Na miejsce natychmiast zadysponowano liczne zastępy straży pożarnej, w tym jednostki wyposażone w łodzie ratownicze.


Fot. OSP KSRG Braciejowice

Po dotarciu na miejsce strażacy zastali pojazd w nurcie Wisły

W akcji udział brały:
· OSP KSRG Braciejowice – Ford Transit 489 [L]49 z łodzią,
· JRG Opole Lubelskie – GBARt 2/16 Renault D16 z łodzią,
· OSP KSRG Las Dębowy – GBA 3,5/16 Kamaz,
· patrol Policji, który zabezpieczył teren zdarzenia.

Po dotarciu na miejsce strażacy zastali pojazd w nurcie Wisły. Na szczęście – według wstępnych ustaleń – nie odnotowano osób poszkodowanych. Działania ratowników skupiły się na zabezpieczeniu miejsca, sprawdzeniu, czy w pojeździe nie ma osób oraz zapobieganiu ewentualnemu zanieczyszczeniu rzeki paliwem.

Na razie nie są znane przyczyny zdarzenia. Według wstępnych informacji ciągnik mógł zsunąć się z brzegu podczas prac w pobliżu rzeki. Dokładne okoliczności ustala policja.

Agnieszka Gołębiowska

Dachowanie Audi – kierowca był pod wpływem alkoholu

POWIAT OPOLSKI: Pół promila alkoholu w organizmie miał 30-letni kierowca Audi, który w miejscowości Mariampol (powiat opolski) stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu, a następnie jego auto dachowało.

Na szczęście mężczyzna nie odniósł obrażeń. Niebawem usłyszy zarzuty – za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

Do zdarzenia doszło wczoraj po godzinie 3. Dyżurny opolskiej komendy otrzymał zgłoszenie od świadka, który zauważył samochód leżący na dachu w przydrożnym rowie. Z relacji świadka wynikało, że w pojeździe nie było żadnych osób.



Fot. KPP Opole Lubelskie

Jak ustalili funkcjonariusze, to właśnie nadmierna prędkość połączona z alkoholem doprowadziła do utraty panowania nad pojazdem i dachowania

Na miejsce natychmiast skierowano patrol Policji, który potwierdził zgłoszenie. Po chwili do miejsca zdarzenia przybył sam kierujący – 30-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą. Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że mężczyzna miał 0,5 promila alkoholu w organizmie. Jak ustalili funkcjonariusze, to właśnie nadmierna prędkość połączona z alkoholem doprowadziła do utraty panowania nad pojazdem i dachowania.

– Nietrzeźwi kierujący stanowią realne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również dla innych użytkowników dróg. Są często sprawcami tragicznych w skutkach wypadków. Dlatego reagujmy na takie przypadki – nawet anonimowa informacja przekazana policjantom może przyczynić się do wyeliminowania z dróg pijanych kierowców – apeluje starszy aspirant Katarzyna Bigos z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 290757c81e

Chciała zostać radną, musiała odejść z pracy

Najpierw degradacja na niższe stanowisko i przeniesienie do oddziału banku położonego dwa razy dalej, niż dotychczasowe miejsce pracy, a potem konieczność odejścia z pracy. To zdaniem Anny Sykuły konsekwencje tego, że wystartowała w wyborach na radną. Sprawa znalazła finał w sądzie. - Bank jest instytucją zaufania publicznego i nie miesza się do polityki - komentuje były pracodawca.



Fot. Agnieszka Kalinowska

J
prezes Stowarzyszenia Zielone Powiśle w gm. Końskowola

To nie pierwszy raz, kiedy nasz zespół próbował stworzyć grupę do rady gminy i zawsze były z tego tytułu problemy. Mieliśmy kandydata ze Starej Wsi, który był zastraszany, że straci pracę, jeśli będzie kandydował z naszych struktur. Niestety z tych wcześniejszych i z tej ostatniej sytuacji wypływa jeden smutny wniosek - osoby, które rzeczywiście mają kompetencje i mogłyby realnie wzmacniać struktury samorządu, po tego typu perypetiach absolutnie nie będą chciały brać udziału w wyborach, bo później będą napiętnowane.
Jeśli rzeczywiście pani Anna była w jakiś sposób dyskryminowana w związku z jej uczestnictwem w wyborach, to jest to ograniczanie praw wyborczych.
Mam jednak wrażenie, że cała ta sytuacja wynikła z jakichś nacisków politycznych, a konflikt między panią Anną a prezesem banku został wymuszony przez osoby trzecie.

Miałam wybierać: Albo praca, albo kandydowanie

Anna Sykuła, z zawodu ekonomistka od 2010 r. była związana z jednym z miejscowych banków. Zajmowała stanowisko analityka kredytowego. Do pracy do Puław dojeżdżała z oddalonego o ok. 15 km Nowego Pożoga w Gminie Końskowola. Tam również angażowała się społecznie na rzecz mieszkańców, działała w Kole Gospodyń Wiejskich. Ale dla 40-latki to było za mało. Za namową znajomych postanowiła zrobić coś więcej - zawalczyć o mandat gminnej radnej, by mieć jeszcze większy wpływ na to, co dzieje się w jej najbliższym otoczeniu i pracować dla lokalnej społeczności. Jej nazwisko znalazło się na liście wyborczej komitetu „Zielone Powiśle". Na początku marca kampania ruszyła na dobre, a wkrótce kandydatura Anny Sykuły została przedstawiona oficjalnie na profilu komitetu w mediach społecznościowych. Post zawierał przedstawienie kandydatki z uwzględnieniem tego, czym zajmuje się zawodowo.

Tego samego dnia kobieta została poproszona o kontakt z przełożonym. Jak tłumaczy, zupełnie nie spodziewała się, że rozmowa będzie wiązała się z faktem jej kandydowania w wyborach.

- 12 marca 2024 r. ok. godz. 11 ukazał się na Facebooku pierwszy post wyborczy, byłam pełna entuzjazmu i gotowa do działania. Jednak mój zapał został szybko ostudzony. Ok. godziny 12 odbyłam rozmowę telefoniczną z prezesem banku - opowiada Anna Sykuła.

- Usłyszałam, że tego się po mnie nie spodziewał, dlaczego go nie zapytałam o zgodę na kandydowanie. Odpowiedziałam, że nie widzę żadnego konfliktu interesów między pracą w banku w Puławach a byciem radną w Końskowoli. Na zakończenie oświadczył, że do godz. 15 mam się określić co wybieram - kandydowanie czy pracę - dodaje.

Prezes banku miał zażądać także od Anny Sykuły usunięcia z postu na FB z jej kandydaturą, nazwy banku, w którym pracuje. Tak też się stało.

Degradacja za udział w wyborach?

Tego samego dnia kobieta otrzymała wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy. Zgodnie z tym pismem od następnego dnia miała już pełnić funkcję doradcy klienta w placówce w Gniewoszowie, miejscowości oddalonej od miejsca zamieszkania o ok. 30 km.

- Dla mnie to był szok. Nikt nie jest przygotowany nawet organizacyjnie, by z dnia na dzień dojechać do miejsca pracy położonego dwa razy dalej, niż dotychczasowe miejsce zatrudnienia. To raz. A po drugie, w Gniewoszowie miałam pracować na stanowisku doradcy klienta, czyli w okienku, co było pracą poniżej moich kompetencji - podnosi Anna Sykuła.

W wypowiedzeniu warunków umowy o pracę pracodawcza tłumaczył swoje posunięcie reorganizacją stanowisk pracy i wzmocnieniem placówki sprzedażowej w Gniewoszowie. Ale zdaniem Anny Sykuły to tłumaczenie fikcyjne, a przyczyna takiego ruchu prezesa banku była inna, co potwierdzać miał sms wysłany przez niego do ich wspólnego znajomego.

Tego samego dnia, gdy mieszkanka Nowego Pożoga odbyła nieprzyjemną rozmowę z pracodawcą, w jej sprawie próbował bowiem interweniować mieszkaniec gminy, który również tak, jak ona, startował w wyborach do rady gminy z tego samego komitetu. Na prośbę o spotkanie i rozmowę przełożony Anny Sykuły, miał wykręcić się brakiem czasu i miał odpisać: „Jeśli temat dotyczy Anny, to sprawa jest 0:1, bank jest instytucją zaufania publicznego i nikt nie dostał zgody na kandydowanie, tym bardziej że w RN jest mieszkaniec z tej miejscowości, mój kręgosłup znasz".

Po sprawiedliwość do sądu

Kobieta nie zgodziła się na zmienione warunki pracy i z końcem czerwca zakończyła pracę w dotychczasowym miejscu zatrudnienia. Do rady gminy ostatecznie nie weszła.

Ale postanowiła walczyć o swoje prawa w sądzie.

- W związku z bezpodstawnym zwolnieniem złożyłam pozew do Sądu Rejonowego w Puławach IV Wydział Pracy. Sprawa zakończyła się ugodą, o którą wystąpił pełnomocnik banku. Bank wypłacił mi w całości odszkodowanie i zaproponował polubowne dogadanie się co do wypłaty odprawy. W tej sprawie wystosowałam do banku przedsądowe wezwanie do wypłaty odprawy za zwolnienie z pracy z przyczyn nieleżących po stronie pracownika. Bank odmówił wypłaty odprawy i sprawa znów trafiła do Sądu Pracy - opowiada Anna Sykuła.

We wtorek 21 października zapadł wyrok. Sąd zasądził na rzecz kobiety wypłatę odprawy wraz z odsetkami. Dodatkowo pozwany bank ma także pokryć koszty sądowe.

Równolegle z pierwszym pozwem mieszkanka Nowego Pożoga złożyła do Prokuratury Rejonowej w Puławach zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez prezesa banku z art. 218 § 1 a kodeksu pracy - uporczywe lub złośliwe naruszanie praw pracowniczych. Zdaniem Anny Sykuły i jej prawniczki prezes banku naruszył jej prawa pracownicze przez podjęcie decyzji o złożeniu jej wypowiedzenia warunków pracy, polegającego na zdegradowaniu kobiety do pracy na niższym stanowisku i w placówce znacznie oddalonej od jej miejsca zamieszkania w oparciu o nieprawdziwe przyczyny, a faktycznie i wyłącznie z powodu kandydowania kobiety w wyborach samorządowych, bez poinformowania go o tym fakcie. Prokuratura nie dopatrzyła się znamion przestępstwa i umorzyła postępowanie.

Prezes banku: Chodziło tylko o wykreślenie naszej nazwy z materiałów wyborczych i ludzką rozmowę

O stanowisko w tej sprawie poprosiliśmy również bank, w którym jeszcze kilka miesięcy temu pracowała Anna Sykuła. Prezes Lubelskiego Banku Spółdzielczego Krzysztof Zawadzki zgodził się z nami spotkać.

Jak przyznaje, o tym, że jego podwładna zamierza kandydować do rady gminy, wiedział już od dłuższego czasu.

- Końskowola to mała miejscowość, wszyscy się znają, wiedzą, kto czym się zajmuje, gdzie pracuje, ona zresztą zbierała podpisy - mówi i zaprzecza, jakoby o jej udziale w wyborach dowiedział się z oficjalnego posta na profilu komitetu wyborczego.

Jak tłumaczy, nie to, że jego podwładna chce być radną, go zirytowało, ale fakt, że w ulotce wyborczej zamieściła nazwę banku, w którym pracuje.

- Bank jest instytucją zaufania publicznego i nie miesza się do polityki - podnosi Krzysztof Zawadzki i dodaje:

- Poprosiłem o wykreślenie z materiałów wyborczych nazwy naszego banku. Powiedziałem, żeby do końca dnia to zostało usunięte i na tym ta rozmowa się zakończyła.

Jak przyznaje, potem odebrał kilka telefonów od osób, które wstawiały się za Anną Sykułą, tłumacząc, że jako kandydatka poniosła koszty druku materiałów wyborczych (na których znalazła się nazwa banku, w którym pracowała - przyp. red.).

W jego ocenie Anna Sykuła przed umieszczeniem nazwy swojego pracodawcy na ulotkach wyborczych, powinna zapytać o zgodę przełożonych.

- Na pewno nie wyraziłbym zgody, bo to nie jest zgodne z naszą polityką. Nikomu prywatnie nie zabraniam angażować się politycznie, to jest jego sprawa. Ale bank nie może łączyć się z polityką - podkreśla.

Odnosi się także do treści wspomnianego wyżej SMS-a, którego wysłał.

- Chodziło jedynie o to, aby wykreślić z materiałów nazwę naszego banku. W tej kwestii jestem 0:1. Podkreślam, jesteśmy instytucją zaufania publicznego, nie możemy być kojarzeni z żadną z opcji, które mają zarówno sympatyków, jak i przeciwników - tłumaczy.

Dlaczego doświadczony analityk finansowy miał zatem zostać przeniesiony do innego oddziału?

- To, jak pracowała pani Anna miało wpływ na resztę zespołu - mówi krótko prezes Zawadzki, choć przyznaje, że jako pracownika uważa ją za osobę zorganizowaną i skrupulatną, nie miał większych uwag. - Zmieniliśmy jej warunki pracy na umowie, ale to miało wejść w życie od 1 lipca, a nie od następnego dnia - mówi prezes Lubelskiego Banku Spółdzielczego.

Krzysztof Zawadzki podkreśla, że gdyby jego podwładna przyszła do niego na rozmowę, odbierała telefony i kierowaną do niej korespondencję, sprawa mogłaby zakończyć się zupełnie inaczej, z korzyścią dla obu stron i bez udziału innych instytucji, jak sąd i prokuratura.

- Chodzi o taką ludzką rozmowę. Nie można od razu iść na zwarcie, a tu kontakt był tylko przez prawnika - mówi i przypomina, że nawet, gdy jego pracownica przegrała wybory i nie dostała się do rady gminy, bank cofnął jej wypowiedzenie i chciał, aby wróciła do pracy na to samo stanowisko.

- Gdybym był złośliwy, bo jako pracodawca mam możliwość oddelegowania pracownika i pozwala mi na to kodeks pracy, to dostałaby samochód służbowy i jeździłaby do Księżpola, do placówki, która jest oddalona o 180 km. Szkoda mi pani Ani, bo padła ofiarą całej tej sytuacji - kończy.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 290757c81e

Nietrzeźwy kierowca wjechał w znaki. A co było w aucie?

POWIAT OPOLSKI:
Policjanci z opolskiej drogówki zatrzymali 31-letniego mieszkańca powiatu opolskiego podejrzanego o kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz posiadanie narkotyków.



Fot.KPP Opole Lubelskie

Za kierownicą siedział mężczyzna, który na widok policjantów wysiadł z pojazdu. Jak się okazało, był pod wyraźnym wpływem alkoholu

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek, 23 października w Kraczewicach (gmina Poniatowa). Dyżurny opolskiej jednostki policji otrzymał zgłoszenie, że kierowca samochodu marki Ford uderzył w znaki drogowe i może być pod wpływem alkoholu.

Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze zastali uszkodzonego Forda stojącego na pasie drogi. Za kierownicą siedział mężczyzna, który na widok policjantów wysiadł z pojazdu. Jak się okazało, był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że 31-latek miał ponad promil alkoholu w organizmie.

Podczas czynności na miejscu kolizji mężczyzna zachowywał się nerwowo, co wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. W wyniku przeszukania pojazdu policjanci znaleźli narkotyki. Tester potwierdził, że zabezpieczona substancja to marihuana.

Sprawca został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

- Gdy mężczyzna wytrzeźwiał, zostały wykonane z nim czynności procesowe. 31-latek z powiatu opolskiego w sobotę (25 października) usłyszał dwa zarzuty: posiadania środków odurzających, jak również kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Mężczyźnie zostało również zatrzymane prawo jazdy, dodatkowo odpowie za spowodowanie kolizji drogowej. Mieszkańcowi powiatu opolskiego grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Pracownica banku uratowała 34-latka przed utratą oszczędności życia

POWIAT OPOLSKI:
Mieszkaniec powiatu opolskiego stracił już 55 tysięcy złotych, a mógł stracić znacznie więcej.

Ponad 55 tysięcy złotych stracił 34-letni mieszkaniec powiatu opolskiego, który padł ofiarą perfidnego oszustwa internetowego. Mężczyzna został zmanipulowany przez przestępców, z których jeden podawał się za znaną tenisistkę. Na szczęście czujność pracownicy banku uchroniła go przed kolejną utratą pieniędzy.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 27 października po godzinie 14. Wówczas 34-latek zgłosił się do opolskich policjantów, informując, że został oszukany przez osobę podszywającą się pod znaną sportsmenkę.

Jak ustalili funkcjonariusze, kilka dni wcześniej mężczyzna natknął się w mediach społecznościowych na reklamę z wizerunkiem popularnej tenisistki. Wierząc, że pomaga w promocji jej kariery, udostępnił przygotowaną relację. Niedługo później skontaktowała się z nim kobieta podająca się za siostrę sportowca. W imieniu „tenisistki" podziękowała za wsparcie i zaproponowała rozmowę oraz możliwość dołączenia do „Teamu tenisistki".

Zachęcony wizją poznania znanej osoby 34-latek wpłacił początkowo 5 tysięcy złotych jako „opłatę członkowską". Następnie, zmanipulowany przez oszustów, przelał kolejne 50 tysięcy złotych na wskazane konto. Przestępcy dziękowali mu za wsparcie i przekonywali, że jego pomoc finansowa pomoże w rozwoju drużyny.

Następnego dnia mężczyzna otrzymał polecenie wykonania kolejnego przelewu – tym razem na kwotę 60 tysięcy złotych. Gdy udał się do banku, jego historią zainteresowała się czujna pracownica placówki. Po wysłuchaniu opowieści klienta natychmiast uświadomiła mu, że prawdopodobnie padł ofiarą oszustów. Dzięki jej reakcji mężczyzna nie stracił kolejnych pieniędzy i natychmiast powiadomił policję.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektryk/ elektromonter, Bełżyce/ MEGA	1	5 100,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/ Lazur		5 000,00 zł	z
Kelner, kierownik sali, Kazimierzówka/ Lazur		8 000,00 zł	z
Kucharz, Kazimierzówka/ Lazur		40 zł/godz.	z
Spawacz MIG- MAG, Kozubszczyzna/ ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Jabłonna Pierwsza/ MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Jabłonna Pierwsza/ MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Wólka/ LOCZEK	0,5	2 400,00 zł	u
Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych/ automatyk, Bełżyce/ LST-POLSKA	1	14 185,48 zł	u
Operator maszyn produkcyjnych, Nasutów/ PROXIM	1	4 666,00 zł	u
Zbieracz owoców, Polanówka/ Chojnacki	1	30,50 zł/godz.	u
Barber, Niemce/ Woliński		4 666,00 zł	z
Pracownik biurowy/ handlowiec, Sieprawice/ MOTODLEW	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Matczyn/ DPS	1	5 250,00 zł	u
Sprzątacz stacji kolejowych, Niedźwica Duża		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik, Lublin/ Przedszkole nr 25	0,75	3 499,50 zł	u
Kierowca C+E, Lublin/ Intluk	1	7 500,00 zł	u
Asystent do spraw księgowości, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Strażnik, Lublin/ Areszt Śledczy	1	5 060,00 zł	u
Zastępca prezesa do spraw GZM, Lublin/ SM Felin	1	8 000,00 zł	u
Geodeta, Lublin	1	5 100,00 zł	u
Kucharz, Lublin/ ARRUBA		4 666,00 zł	z
Pomoc kuchenna, Lublin		4 666,00 zł	z
Magazynier/ kierowca, Lublin/ Polski Tytoń	1	4 666,00 zł	u
Monter mebli, Lublin/ EMI PLUS	1	6 700,00 zł	u
Inspektor do spraw administracyjno socjalnych, Lublin/ Wojskowe Biuro Emerytalne	1	4 900,00 zł	u
Informatyk, Lublin/ Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej	1	6 100,00 zł	u
Strażnik, Lublin/ Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej	1	6 100,00 zł	u
Prezes zarządu, Lublin/ SM Felin	1	8 900,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/ SKAREM	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Lublin/ Herbapol	1	6 000,00 zł	u
Piekarz, Lublin/ GRELA	1	4 666,00 zł	u
Starszy referent – sekcja logistyki, Lublin/ 18 Brygada Zmechanizowana	1	4 990,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Sprawca kolizji nietrzeźwy, zgłaszający poszukiwany

2,5 promila alkoholu w organizmie miał mieszkaniec Puław, który spowodował kolizję w centrum miasta. Mężczyzna będący świadkiem i zgłaszający zdarzenie okazał się poszukiwanym przez policję.



fot.KPP Puławy

Kierowca Smarta wydmuchał 2,5 promila. Okazało się też, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami

To było kolejne zdarzenie w ostatnim czasie, gdy w czasie tej samej interwencji puławscy policjanci „upiekli dwie pieczenie przy jednym ogniu". We wtorkowy wieczór 28 października na ul. Piłsudskiego w Puławach kierujący samochodem Smart zjechał z drogi, uderzył w słupki oddzielające jezdnię od chodnika i zakończył jazdę na jednym z nich. Policję o zdarzeniu powiadomił mężczyzna, który przebywał w jednym ze sklepów i widział kolizję. Wkrótce na miejscu zjawili się policjanci i w ruch poszedł alkomat. Bo badaniu na jaw wyszła przyczyna poczynań kierowcy Smarta.

- 57-latek miał 2,5 promila alkoholu w organizmie! Z kolei po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Gdy wytrzeźwieje, usłyszy zarzut i zostanie przesłuchany. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi i surowe konsekwencje finansowe - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Ale nie tylko kierujący osobówką trafił do aresztu.

- Gdy policjanci wylegitymowali zgłaszającego, okazało się, że 47-latek z Puław jest poszukiwany przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności za popełnione w przeszłości oszustwo. On również trafił za kraty i najbliższe kilka miesięcy spędzi w zakładzie karnym - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 290757c81e

Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności

Ruszył proces małżeństwa z powiatu ryckiego.

Są oskarżeni o milionowe oszustwa przy dofinansowaniach. „Tylko wykonywali polecenia”

Firma brała ogromne dofinansowania na zakup maszyn drukarskich, ale pieniądze - zdaniem śledczych - wcale nie były wydawane na sprzęt. Głową obracającego milionami przedsiębiorstwa miała być starsza kobieta, która... nigdy nie miała nawet telefonu komórkowego. Przed sądem stanęło małżeństwo z powiatu ryckiego.



Monika J. i Sławomir J. dostali wówczas dofinansowanie na maszyny drukarskie o łącznej wartości grubo ponad 2 mln zł. Pieniędzy jednak, jak dowodzą śledczy, nie wydali na deklarowany sprzęt...

Wzięli ogromne dofinansowanie. Co było dalej?

Jak dowodzi prokurator, 51-letnia Monika i 55-letni Sławomir J., małżeństwo z powiatu ryckiego, dzięki sfałszowaniu dokumentów i poświadczeniu nieprawdy doprowadziło Urząd Marszałkowski w Lublinie, reprezentowany przez Lubelską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości. Wydarzenia te miały miejsce kilkanaście lat temu. Para dostała wówczas dofinansowanie na maszyny drukarskie o łącznej wartości grubo ponad 2 mln zł.

W akcie oskarżenia wyczytujemy długą listę ich „grzechów”, m.in.: podrobione oświadczenie z banku o rzekomym uruchomieniu linii kredytowej na 2,5 mln zł, podrobione faktury VAT czy podrobione podpisy Zofii B.

Według śledczych sprzętów drukarskich państwo J. nie kupili. Świadczą o tym choćby wyniki kontroli przeprowadzone przez urzędników z LAWP-u, gdy w drukarni ujawniono znacznie starsze maszyny niż te, które miały zostać zakupione.

Wspomniana Zofia B. to matka Moniki J., na którą zarejestrowane było przedsiębiorstwo i której podpisy widniały na wielu dokumentach związanych z działalnością drukarni. Jak wynika z ustaleń śledczych, starsza kobieta nie brała żadnego udziału w pracy przedsiębiorstwa. Nigdy nie obsługiwała komputera, nie miała poczty elektronicznej, nie posiadała nawet telefonu komórkowego.

Śledczy: Monika wykorzystała chorobę matki

Co więcej, w czerwcu 2019 roku Monika J. miała doprowadzić swoją matkę Zofię B. do kolejnego niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Prokurator dowodzi: kobieta wykorzystała to, że jej matka choruje na Alzheimera w zaawansowanym stadium i uzyskała od niej prawo do sprzedaży działki wraz z budynkami. Sprzedała nieruchomość za 300 tys. zł, z czego po uregulowaniu długów wobec ZUS-u i gminy zostało prawie 180 tys. zł. Całą tę kwotę miała przejąć na konto swojej firmy.

Wyszli za poręczeniem

W lipcu ub.r. parę aresztowano na okres trzech miesięcy. Niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zastosował wobec nich areszt warunkowy - dostali możliwość wyjścia na wolność po wpłaceniu poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby. Dlatego odpowiadają przed sądem z wolnej stopy.

Obrona chciała, by sąd kontrolował prasę

Proces Moniki i Sławomira J. ruszył w poniedziałek, 27 października, przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Jeszcze przed rozpoczęciem procesu obrońca oskarżonych zawnioskowała o to, by sąd kontrolował relacje prasowe z tego procesu, a konkretnie... filtrował przez rzecznika prasowego sądu to, co w tej sprawie trafi do mediów. Mecenas zwracała uwagę na to, że artykuł opisujący dotychczasowe ustalenia śledczych i postawione zarzuty Monice i Sławomirowi J. był bardzo szczegółowy. Jej zdaniem może to wpływać m.in. na wyjaśnienia świadków w tej sprawie, którzy nie mieli dotychczas styczności z procesami sądowymi. Wnioskowała także o nieudostępnianie dziennikarzom akt tej sprawy.

Po wysłuchaniu tej argumentacji sędzia zdecydowała o tym, że jawność procesu nie zostanie wyłączona, a co za tym idzie, przebieg rozpraw może być normalnie relacjonowany na łamach prasy.

Oskarżeni mają dwójkę obrońców. Drugi z adwokatów wnioskował o to, by sąd ograniczył uczestnictwo w roli oskarżyciela posiłkowego brata oskarżonej Moniki J. Argumentował to m.in. przypuszczeniem, że cała sprawa jest nacechowana na tle konfliktu rodzinnego. Sędzia i tego wniosku jednak nie uwzględniła.

Nie przyznają się

Monika J. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Oznajmiła w poniedziałek, że nie będzie składać wyjaśnień i odpowiadać na pytania. Odczytano więc zapis wyjaśnień, jakie składała w czasie śledztwa. Twierdziła wtedy, że inwestycje związane z drukarnią były konsultowane z jej matką, która też osobiście podpisywała wszystkie dokumenty. Przekonywała przy tym, że ma konflikt z bratem, który chciał przejąć drukarnię. Podkreślała, że sprzedaży nieruchomości dokonywano w porozumieniu z rodzicami.

Do popełnienia zarzucanych mu czynów nie przyznał się również Sławomir J. Także i on odmówił składania w poniedziałek w sądzie wyjaśnień. Z odczytanych, które składał podczas śledztwa, wynika, iż on miał w ogóle nie zajmować się zarządzeniem drukarnią, a wykonywał za to inne zadania, jak na przykład opracowaniem wycen dla klientów czy rozwożeniem towaru. Według jego słów, o losach drukarni mieli decydować teściowie, a jego żona, Monika J., miała wykonywać ich polecenia. Zastrzegał, że on nie brał udziału w kontrolach, które w drukarni przeprowadzał LAWP. Po odczytaniu wyjaśnień sędzia zapytała oskarżonego, czy potwierdza, iż składał takie zeznania.

- Odmawiam odpowiedzi na to pytanie, złożę później stosowne oświadczenie - powiedział Sławomir J.

Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Kolejna rozprawa pod koniec listopada.

Dominik Smagała

WSP

Dramat na DK63.

Zderzenie samochodu z motocyklem. Lądował LPR



Fot. OSP Wohyń

W niedzielę, 2 listopada na drodze krajowej nr 63 w Bezwoli na skrzyżowaniu kierującym z Wohynia do Międzyrzeca Podlaskiego kierujący Nissanem nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z motocyklem. 44-latek kierujący jednośladem trafił do szpitala, a na miejscu lądował śmigłowiec ratunkowy.

Kacper Ciuksza

Zbyt szybcy w drodze na cmentarze – dwóch piratów drogowych zatrzymanych



Fot. KPP Opole Lubelskie

W ciągu zaledwie kilku minut funkcjonariusze zatrzymali dwóch kierowców, którzy jechali za szybko

POWIAT OPOLSKI: W sobotę, 1 listopada w Kolonii Łaziska (powiat opolski, gmina Łaziska) mundurowi prowadzili kontrolę w miejscu, które od dawna budzi niepokój okolicznych mieszkańców. Jak się okazało - słusznie.

Pierwszy wpadł 21-letni mieszkaniec gminy Łaziska, który za kierownicą Volkswagena pędził o ponad 40 km/h za szybko. Został ukarany wysokim mandatem i dziewięcioma punktami karnymi. Kilka minut później w to samo miejsce wjechał 41-letni kierowca Citroena z powiatu lubelskiego, który również zbyt mocno wcisnął pedał gazu, przekraczając prędkość o ponad 30 km/h. Skończyło się kolejnym mandatem i siedmioma punktami karnymi.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany Ukrainiec doprowadził do wypadku. Nie żyje 75-latek



Fot. Policja

75-latek zginął w wypadku. Doprowadził do niego nietrzeźwy kierowca z Ukrainy

HRUBIESZÓW: W gminie Teratyn w powiecie hrubieszowskim nietrzeźwy obywatel Ukrainy doprowadził do zderzenia, w wyniku czego zginął 75-latek.

Do zdarzenia doszło w piątek na Drodze Wojewódzkiej nr 844 łączącej Chełm z Hrubieszowem w miejscowości Teratyn w powiecie hrubieszowskim. Z ustaleń wynika, że 62-letni obywatel Ukrainy rozpoczął manewr wyprzedzania trzech samochodów, kiedy jeden z nich rozpoczął skręcanie w lewo. W wyniku tego uderzył w samochód marki Kia.

Tym autem podróżowali seniorzy - 75-latek z powiatu krasnostawskiego i 71-letnia pasażerka. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu, a kobieta z obrażeniami trafiła do szpitala. Kierowca Audi nie odniósł żadnych obrażeń.

Obywatel Ukrainy miał ponad pół promila alkoholu w organizmie.

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 290757c81e

Nasi rolnicy z nagrodami

Grzegorz Pszczoła z Piotrowic w Gminie Nałęczów oraz Mateusz Maruszewski z Baranowa zostali laureatami plebiscytu „Rolnik z Lubelskiego”.



Nasi rolnicy odnieśli sukces w dwóch kategoriach

fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

„Rolnik z Lubelskiego” to konkurs organizowany co roku przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, który wyróżnia najbardziej innowacyjnych i zaangażowanych rolników z województwa lubelskiego.

Nagrody są przyznawane w czterech kategoriach - produkcja zwierzęca, produkcja roślinna, ogrodnictwo i sadownictwo oraz producent - przetwórca. Oceniane są przede wszystkim efektywność gospodarowania, wprowadzanie innowacji, dbałość o środowisko oraz zaangażowanie w życie lokalnej społeczności.

W minionym tygodniu 27 października odbyło się podsumowanie tegorocznej edycji plebiscytu. Organizatorzy zaprosili nagrodzonych gospodarzy do udziału w uroczystej gali, zorganizowanej w Lubelskim Centrum Konferencyjnym. A wśród laureatów znaleźli się mieszkańcy powiatu puławskiego. Drugie miejsce w kat. produkcja zwierzęca zajął Grzegorz Pszczoła z Piotrowic pod Nałęczowem - hodowca krów mlecznych. Trzecią lokatę w kat. producent-przetwórca zdobył z kolei Mateusz Maruszewski z Baranowa, który prowadzi specjalistyczne gospodarstwo, zajmujące się uprawą truskawki. Uprawę tych smacznych owoców ambitny rolnik połączył z wyrobem przepysznych lodów, do produkcji których używane są truskawki z jego gospodarstwa, a które od pewnego czasu można kupić w sezonie wiosenno letnim w punkcie „Lody z Farmy” w Puławach przy ul. Wróblewskiego.

- Ten rok pokazał nam, że Lody z Farmy to nie tylko lody, ale również wsparcie lokalnego rolnictwa. Tysiące litrów mleka, tysiące litrów śmietanki, setki kilogramów owoców i warzyw z powiatu lubartowskiego i puławskiego. Bardzo wam dziękuję. Do zobaczenia w przyszłym sezonie lodowym i sezonie truskawkowym - komentuje na oficjalnym profilu „Lodów z Farmy” Mateusz Maruszewski.

Marta Pietroń

Wyniki konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2025”:

kat. produkcja zwierzęca
Jerzy Trześniewski - I miejsce
Grzegorz Pszczoła - II miejsce
Arkadiusz Zaniewicz - III miejsce

kat. produkcja roślinna
Janusz Skrzypek - I miejsce
Tomasz Szpakowski - II miejsce
Dominik Ciołek - III miejsce

Arkadiusz Zaniewicz - Wyróżnienie
Karol Banach - Wyróżnienie
Adam Szponar - Wyróżnienie
Hubert Kicia - Wyróżnienie
Damian Kołodziej - Wyróżnienie
Tomasz Chlebek - Wyróżnienie
Adam Bojarski - Wyróżnienie

kat. ogrodnictwo i sadownictwo
Sebastian Huber - I miejsce
Michał Skorek - II miejsce
Elżbieta Buła - III miejsce

Kamil Błaszczak - Wyróżnienie
Tomasz Połeć - Wyróżnienie

kat. producent–przetwórca
Kamil Psiuk - I miejsce
Jolanta Mazurkiewicz - II miejsce
Mateusz Maruszewski - III miejsce

Wielki sukces rolnika z Chodla!

Wśród zwycięzców znalazł się Sebastian Huber z gminy Chodel, który zdobył pierwsze miejsce w kategorii „Ogrodnictwo i sadownictwo”. Jego gospodarstwo zostało docenione za nowoczesne podejście do sadownictwa, wysoką jakość produkcji oraz troskę o środowisko. To ogromny sukces zarówno dla rolnika, jak i całej lokalnej społeczności, która może być dumna z jego osiągnięć.

Roz k z t

„Rolnictwo to nie tylko praca, to sposób na życie”

W – Panie Sebastianie, serdecznie gratulujemy zwycięstwa! Co dla Pana oznacza tytuł „Rolnika z Lubelskiego 2025” w kategorii ogrodnictwo i sadownictwo?

– Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie, którego się, szczerze mówiąc, nie spodziewałem, kiedy zaproszono mnie na galę. To z całą pewnością jeden z pozytywnych momentów podsumowujących moją pracę i działalność na rzecz rolnictwa – przez jednych zauważaną bardziej, przez innych wcale. Praca zawodowa to jedno, działalność społeczna w interesie całej branży w moim przypadku to drugie.



Gala finałowa szóstej edycji konkursów „Rolnik z Lubelskiego” i „Ekolubelskie” odbyła się w poniedziałek, 27 października w Lubelskim Centrum Konferencyjnym

Staram się pogodzić te wszystkie aspekty i robić to najlepiej, jak potrafię – efektywnie i z korzyścią dla społeczeństwa oraz całego sektora. Nie jest tajemnicą, że prowadzę również działalność polityczną, ale w tym konkretnym przypadku staram się jej nie łączyć z pracą zawodową. Nie sprawując żadnej funkcji publicznej, ewentualne przesłanki polityczne są bezpodstawne. Sama nagroda jest dla mnie impulsem do jeszcze większego zaangażowania, inwestycji i determinacji, a także podsumowaniem całokształtu mojej działalności na rzecz polskiego rolnictwa.

W – Proszę opowiedzieć, jak wygląda Pana gospodarstwo. Czym się Pan zajmuje i jakie gatunki Pan uprawia?

– Prowadzę wraz z żoną rodzinne gospodarstwo ogrodnicze przekazane przez rodziców. Główną uprawą jest malina letnia przemysłowa – odmiany Glen Ample, Glen Dee oraz Oktawia – na powierzchni ponad 3 hektarów. Produkujemy również malinę jesienną, polską odmianę Polonez oraz prowadzimy sad śliwkowy z odmianą Węgierka Dąbrowicka. Całość plantacji jest nawadniana i prowadzona metodą konwencjonalną w gruncie. Owoce jagodowe, a szczególnie malina, to uprawy wysoce ekonomiczne, wymagające ogromnego nakładu pracy i energii, niewspółmiernego z produkcją roślinną. Natomiast przy korzystnej koniunkturze 1 hektar malin może ekonomicznie zastąpić 20-30 hektarów zbóż. W naszym regionie dominują właśnie takie gospodarstwa o powierzchni 5-10 hektarów.

W – Jakie rozwiązania ekologiczne lub innowacyjne wprowadził Pan w swoim gospodarstwie?

– Zrównoważone rolnictwo znamy wszyscy dokładnie od 2004 roku, czyli od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Wszyscy producenci, nie tylko przemysłowi, muszą stosować się do wysokich i restrykcyjnych norm dotyczących użycia środków ochrony roślin i nawozów. Najlepiej byłoby znaleźć złoty środek pomiędzy ekologią a konwencją, ale tak się nie da. Utrzymując wysoki tonaż i ekonomiczność produkcji, muszę bazować na metodach konwencjonalnych, wykonując zabiegi zgodnie z programem rejestracji środków na dany rok w Polsce. Nie przeszkadza to jednak we wprowadzaniu innowacji – wykorzystuję środki biologiczne czy spożywcze, takie jak soda, węglany czy olejki eteryczne. Staram się uzyskać jak najlepszą jakość oraz zabezpieczyć plantację, bo to ostatecznie wpływa na rachunek ekonomiczny. Jak wielu producentów, także ja dokonuję przeróbek i udoskonaleń w maszynach i sprzęcie, dostosowując je do własnych potrzeb – czasami budując je wręcz od podstaw.

W – Czy korzysta Pan z funduszy unijnych lub programów wspierających rozwój rolnictwa?

– Przy niedużym areale możliwości skorzystania z dotacji są dość ograniczone – również ze względu na ekonomiczność produkcji i wymagania biznesplanowe. Mniejsze gospodarstwa są, realnie oceniając, albo za biedne, albo za bogate, żeby uzyskać odpowiednią liczbę punktów w programach restrukturyzacyjnych. Korzystaliśmy tylko z jednej modernizacji, która była w danym momencie dostępna. W przyszłości planuję przystąpić do jednego z zapowiadanych programów, by przeznaczyć fundusze na inwestycje i zakup ziemi, powiększając gospodarstwo.

W – Jaką radę dałby Pan młodym osobom, które dopiero myślą o założeniu gospodarstwa?

– W moim przypadku decyzja była czymś naturalnym – można powiedzieć, że wychowałem się w malinach i sadach, więc kontynuuję charakter produkcji naszego gospodarstwa, zachowując ciągłość od ponad 50 lat.
Musimy iść z duchem czasu, więc modernizujemy wszystko w miarę możliwości. Młodzi muszą wiedzieć, czego chcą i czego oczekują. Powinni liczyć siły na zamiary – przejęcie gospodarstwa i kontynuowanie produkcji jest najbardziej optymalne. Jeśli dana produkcja nie rokuje, jak np. obecnie produkcja zwierzęca, trzeba myśleć o przekwalifikowaniu gospodarstwa – a to wymaga nakładów.
Polecam obserwować rynek, analizować zagrożenia i możliwości finansowe w perspektywie kilku lat. Oczywiście zachęcam młodych do kontynuacji pracy na roli – przejęcie gospodarstwa jest zdecydowanie łatwiejsze niż zaczynanie od zera.

W – Jakie ma Pan plany na przyszłość?

– Każdy gospodarz powinien wybiegać w przyszłość. Ja również – mam plan na powiększenie gospodarstwa, co wiąże się z kolejnymi inwestycjami, by zachować jak największą ergonomię i ekonomię produkcji. Priorytetem jest przestawienie się na system zbioru mechanicznego – taki trend jest już wyraźnie widoczny w całym sadownictwie, również ze względów ekonomicznych.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 290757c81e

Witamy na świecie



Nikodem Szewczak z tatą, Karwacz
ur. 24 października, g. 15.34; 3440 g, 52 cm
Rodzice: Monika, Patryk



Alicja Barszczuk z tatą, Michałówka
ur. 29 października, g. 11.01; 3550 g, 53 cm
Rodzice: Elwira, Robert
Rodzeństwo: Natalia, Zuzia



Aleks Szpil, Parczew
ur. 25 października, g. 3.08; 4880 g, 60 cm
Rodzice: Magdalena, Marcin
Rodzeństwo: Nela



Ania Łoboda, Lublin
ur. 25 października, g. 21.40; 3890 g, 56 cm
Rodzice: Ewelina, Tomasz



Nikodem Biaduń, Poizdów Kolonia
ur. 26 października, g. 12.21; 3050 g, 55 cm
Rodzice: Sara, Damian



Milan Piesta, Serokomla
ur. 28 października, g. 9.44; 3190 g, 53 cm
Rodzice: Marta, Karol
Rodzeństwo: Maja, Tymek



Kinga Marciniuk, Jabłoń
ur. 28 października, g. 11.42; 4020 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena, Piotr
Rodzeństwo: Miko



Jan Ptasiński, Kodyń
ur. 30 października, g. 6.34; 3680 g, 54 cm
Rodzice: Justyna, Paweł
Rodzeństwo: Klara



Ksawery Szepietowski, Baszki
ur. 26 października, g. 7.37; 3520 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Adrian
Rodzeństwo: Honorata



Antonina, Maleszyk, Wólka Siemieńska
ur. 31 października, g. 7.05; 3600 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra, Damian
Rodzeństwo: Nel



Stanisław Szczygielski, Jasionka
ur. 27 października, g. 17.26; 3110 g, 57 cm
Rodzice: Joanna, Paweł
Rodzeństwo: Marcel, Szymon

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Precel, Katarzyna Kamola, Warszawa



Denis, Małgorzata Bielecka, Jamy



Czworonożny przyjaciel Eugeniusza Lewczuka, Piszczac Kol.



Buła, Paweł Socha, Lubartów

WSP

eprasa.pl 290757c81e

Zaduma, pamięć i hołd – nie tylko we Wszystkich Świętych (cz. I)

Historia Jabłonia w grobach zapisana

Unici, rzymscy katolicy i prawosławni. Chłopi, mieszczanie i szlachta. Rolnicy, powstańcy i żołnierze. Polacy, Rusini, Rosjanie, Niemcy, a nawet Estończyk. Dwa cmentarze i krypta pod kościołem. Nekropolie Jabłonia są nie tylko miejscem spoczynku, ale i dokumentem historii pogranicza Podlasia i Polesia.



Grób żołnierzy poległych w zwycięskim starciu z Sowietami pod Jabłoniem otoczony jest troską mieszkańców

Cmentarze w Jabłoniu położone są przy kościele po obu stronach drogi Jabłoń – Kudry. Wśród łąk i zagajników, z dala ode wsi, zachwycają otaczającą je zielenią, tworzą malowniczy zakątek. Warto jednak przypomnieć, że najstarsza nekropolia w Jabłoniu położona była w środku wsi, ale dzisiaj nie ma po niej żadnego śladu. Teren po dawnej cerkwi i cmentarzu wokół niej został zniwelowany i zabudowany.

Jabłoń, podobnie jak wszystkie okoliczne miejscowości, ma bogatą i urozmaiconą historię, przeżywała wiele zmian. Co najmniej od XVI wieku istniała tu parafia prawosławna, potem unicka, pod wezwaniem Świętej Trójcy. W czasie rozbiorów, po powstaniu styczniowym, przekształcono ją, tym razem pod policyjny przymusem, ponownie w prawosławną. Wierni obrządku łacińskiego należeli do Rossosza.

Cmentarz przy cerkwi *dylami oparkaniony*

Do połowy XIX wieku (tak jak każdej innej świątyni) wokół cerkwi funkcjonował cmentarz parafialny. Już w protokole wizytacji cerkwi z 1801 r. zapisano, że „znajdujący się przy niej nieduży cmentarz dylami oparkaniony jest za blisko osiadłości mieszkalnych do pogrzebania ciał, za niegodny uznany". Kiedy został zlikwidowany i rozpoczęto pochówki w nowym miejscu, za wsią? Musiało to stać się między 1812 a 1853 rokiem: w zapiskach z wizytacji cerkwi 1812 r. jeszcze się o nim wspomina, ale w roku 1853, kiedy Konsystarz Generalny wydał rozkaz zamknięcia cmentarzy na placach procesjonalnych (przy cerkwiach), dziekan Dekanatu wisznickiego pisał, że „w Jabłoniu istnieje osobno założony cmentarz grzebalny". Usytuowano go na terenie określanym dawniej jako „grodzisko".

Kto żyw do kościoła

W kwietniu 1905 r. car Mikołaj II wydał ukaz tolerancyjny kończący okres prześladowania unitów. Korzystając z możliwości wyboru wyznania mieszkańcy Jabłonia w znakomitej swojej większości zapisali się do rzymskokatolickiej parafii w Wisznicach.

We wsi wówczas nie było kościoła obrządku łacińskiego. Tylko w pałacu Zamoyskich była mała kaplica, z której mogła korzystać rodzina właścicieli. Od czasu do czasu pozwalano służbie folwarcznej brać udział w nabożeństwach pod warunkiem, że „będą przystojnie zachowywać się".

W roku 1906 ówczesny właściciel Jabłonia – hrabia Tomasz Zamoyski, mając na uwadze niedogodności wiernych, postanowił rozpocząć starania o wzniesienie kościoła w Jabłoniu. Ofiarował grunt pod kościół, plebanię, a także cmentarz. W 1912 r. budowa świątyni pod wezwaniem Św. Tomasza z Villanowy została ukończona. Ziemie pod cmentarz ogrodzono. Od tego momentu większość pochówków odbywała się na nowym cmentarzu. Formalności załatwiano w Wisznicach, a zmarłych grzebano na miejscu. Parafię erygował w 1919 roku biskup podlaski Henryk Przeździecki.

Fundatorzy w krypcie

W krypcie kościoła pochowany jest jego główny fundator, który zmarł w 1935 r. Są tutaj też groby rodziny Mazurków Franciszka – leśniczego w majątku Zamoyskich, jego syna Aleksandra znanego rajdowca oraz wnuka Bogdana – muzyka i kompozytora.

Ze wszystkich wojen

Cmentarz (dzisiaj nazywany „starym") urzeka aleją lipową, zachowało się kilka pięknych starych nagrobków. Tutaj są małe mogiłki dzieci i ludzi różnej profesji, którzy żyli wśród nas. Aleję kończy zbiorowa mogiła i pomnik żołnierzy z generała Kleberga poległych 29 września 1939 r. w czasie bitwy z Sowietami pod Jabłoniem. Oddzielnie zachował się mały grób 16-letniego Estończyka.

W mogile zbiorowej na cmentarzu wojennym pochowani są żołnierze różnej narodowości, którzy zginęli w czasie I wojny światowej i walkach po jej zakończeniu. Są to zarówno groby rosyjskie, polskie i niemieckie. Dzisiaj na miejscu tych grobów jest piękna murawa. Na mogile żołnierzy, jak co roku, palą się dziesiątki zniczy.

Po przeciwnej stronie drugi jest tzw. „nowy cmentarz" założony na miejscu dawnego prawosławnego z XIX wieku.

cdn.

Ada Ukalska

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz. VIII)

Śladem największej dziedziczki

Były sobie cztery księżniczki Czartoryskie. Najstarsza Małgorzata wyszła za księcia Burbona Sycylijskiego. Elżbieta za Adama Zamoyskiego. Anna Maria, zwana w rodzinie Jolantą, za Władysława Radziwiłła. A najmłodsza Tereska za syna leśniczego z Gułowa (pow. łukowski), Jasia Kowalskiego. Ale to nie był taki całkiem zwyczajny Kowalski.


W 1927 roku stary drewniany dworek po Krasińskich został zastąpiony nowym murowanym. Zdjęcie znaleźliśmy na arcyciekawym, zawierającym mnóstwo fascynujących, rzetelnie gromadzonych informacji, profilu facebookowym „Gułów i okolice"

Miłość księżniczki Teresy do przystojnego syna leśniczego z majątków Czartoryskich w Gołuchowie, a potem w Gułowie, przetrwała wojenną zawieruchę. Upartej księżniczce ukochanego udało się odnaleźć, pomimo że w konspiracji zmienił imię i nazwisko - z Jana Wierusz-Kowalskiego stał się Michałem Grodą i jako taki służył teraz w ludowym wojsku. Wojenne zasługi, udział w walkach z Niemcami i Ukraińcami teraz stały się skrzętnie ukrywanymi tajemnicami. Młodzi pobierają się, rodzi się trójka dzieci. O dawnym majątku i dworskich luksusach zostało tylko wspomnienie. W potężne tarapaty rodzina wpada w grudniu 1948 roku, kiedy Jana Michała zamyka bezpieka. Teresa zostaje bez środków do życia. Mimo że matka i siostry wtedy całkiem nieźle prosperują we Francji, udzielenie pomocy nie wydaje się zadaniem łatwym, „żelazna kurtyna" jest dość szczelna. Z trudem udaje się załatwić pracę w jakimś biurze, ukrywając oczywiście arystokratyczne pochodzenie.

Przegrali z okolicznościami

Groda wyszedł z więzienia po trzy i pół roku, po śmierci Stalina. Z gruźlicą i wypalonymi wlewanym w czasie tortur do gardła wrzątkiem migdałami. Mimo tylko 36 lat był starcem. Teresa z kolei nie najlepiej radziła sobie z domowymi obowiązkami, ich córka Maria Groda-Kowalska wspomina, że jako siedmiolatka praktycznie musiała przejąć opiekę nad domem. Rzecz cała skończyła się dość smutnym rozwodem. Jak się wydaje, braku „i żyli długo i szczęśliwie" nie należy dopatrywać się w różnicy pochodzenia - siostra Tereski, pani Radziwiłłowa trafiła też nie najlepiej...

Sama księżna Maria Ludwika po wojnie skoncentrowana była na utrzymaniu majątku krakowskiego - rodzinie udało się, przy kurateli rządu, utrzymać Muzeum. W 1947 roku wyjechała na stałe do Francji, gdzie Czartoryskim udało się utrzymywać Hotel Lambert w Paryżu i willę na Lazurowym Wybrzeżu. Zmarła w 1958 roku w Cannes. W 2018 jej ciało przewieziono do krypty kościoła w Sieniawie.

Została aleja

Włości gułowskie zostały odebrane w ramach reformy rolnej, na gruntach dawnego majątku Krasińskich i Czartoryskich powstaje Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Iskra". Dwór, w którym spotkali się Teresa i Jan spłonął w 1943 roku, podpalony przez partyzantów, mimo że jego mieszkańcy byli czynnie zaangażowani w działalność konspiracyjną, prowadzono w nim m.in. tajne nauczanie. Jedynym śladem dawnego założenia są relikty parku.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 290757c81e

Niepotrzebna śmierć bohatera dwóch narodów

W tem zdarzeniu huncwockiem zginął Berek pod Kockiem...

Do tej bitwy wcale nie musiało dojść. W zasadzie nawet nie powinno. Dowódca oddziału kawalerii na pierwszą wieść o Węgrach stojących kilka kilometrów od niego, nie zważając ani na porę, układ sił, brak rozeznania ani na własną formę, poderwał szwadron w Serokomli i poleciał do Kocka...



Berek Joselewicz pod Kockiem - fragment obrazu Juliusza Kossaka

Historia dowodzi, że Kock po prostu nie jest najlepszym miejscem do rozgrywania bitew. Pisze pani Hanna Krall we wspaniałym reportażu „Narożny dom z wieżyczką": Jedzie się przez ziemie, na których miejscowości noszą nazwy – Krzywda, Ofiara, Samoklęski... Na których wszystko działo się po raz ostatni.

Tutaj nigdy nie było początków. Tu były końce.

Tutaj walczył po raz ostatni Berek Joselewicz.

Tutaj walczył po raz ostatni generał „Kruk", bohater powstania styczniowego.

Tutaj walczył po raz ostatni generał Kleeberg.

Jakby wybierali sobie te miejsca i z daleka przyjeżdżali specjalnie po to: by przegrać. Jakby ta ziemia do niczego innego niż klęska i śmierć już się nie nadawała...

Berek Joselewicz urodził się w 1764 w Kretyndze (dziś na Litwie, koło Kłajpedy). W odróżnieniu od pobratymców z południowo-wschodniej części Rzeczypospolitej, pozostających pod wyraźnym wpływem chasydyzmu, miał szansę na otrzymanie przyzwoitego wykształcenia świeckiego. Jego rodzina pełniła rolę ekonomów w dobrach, podłej skądinąd pamięci, biskupa Józefa Massalskiego, późniejszego zdrajcy.

Jako faktor podróżuje z nim po całej Europie, pilnuje interesów, ale też zdobywa znaczną ogładę i szerokie horyzonty. Dalece wykraczające poza perspektywę kupca. Mówi po polsku, francusku, niemiecku, może i rosyjsku. Około 1788 roku pracuje już na własny rachunek, mieszka pod Warszawą na Woli. Żeni się chyba dość bogato - bo z wyjątkową ponoć brzydulą....

Żyd, który zechciał być żołnierzem

Kiedy wybucha powstanie, początkowo angażuje się w służbę w milicji miejskiej i dostawy dla wojska, ale już 23 kwietnia 1794, wraz z Józefem Aronowiczem, zgłaszają się do Naczelnika z wnioskiem o zgodę na zaciąg Żydów do lekkiej kawalerii. I ją dostają, Kościuszko uwielbia takie projekty. Odezwę werbunkową ponoć wysmażył sam Niemcewicz. Berek zostaje pułkownikiem, jest wzór mundurów, zgoda na zachowanie bród i kilku innych wymogów religijnych. Wydaje się wprawdzie, że udział żydowskich żołnierzy w Insurekcji nie był tak znaczny, jak często się o nim zwykło wspominać, na pewno jednak był zjawiskiem tak zaskakującym, że często odnotowywanym.

- Znam materiały i kiedyś wykażę, że udział Berka Joselewicza w insurekcji był zwykłą hucpą - odgrażał się wprawdzie Karol Zbyszewski, ale słowa - przynajmniej w znany nam sposób - nie dotrzymał.

Trzy konie pod nim padły

Sławę zdobywają w strasznym dniu obrony Woli przed hordami Suworowa. Tę szaloną bitwę opisywał (trochę z wyobraźni...) Józef Opatoszu, tworzący w ijdysz pisarz, którego książkę „W lasach polskich", piękną panoramę dawnego, żydowskiego Kocka, trzeba było tłumaczyć na polski.

- Pomnę... – opowiada starzec – nocka była jasna, gwiazdy leżały gęsto obsypane jak ospa wietrzna... Siedzieliśmy przy ogniskach, gawędzili, odmawiali kawałki modlitwy i inne strofki żydowskie", a rano (walki na Pradze wypadły w święto Jom Kippur, ale rabin dał pułkowi dyspensę) rozpętała się bitwa. „Powietrze gorzało, ogień ział i ział... Berek biegł z jednego okopu do drugiego, trzy konie w ten ranek pod nim padły, a co raz jak krzyknął pal – harmaty huknęły... Biliśmy się o każdą piędź ziemi, a krew się lała jak woda...

cdn.

Zbigniew Smółko

Pierwsza szkoła lotnicza w Dęblinie

Jak Francuzi uczyli nas latać



Pewną ciekawostką był samolot Morane. Był tzw. roulerem - miał skrócone skrzydła i wcale nie latał: służył do nauki kołowania na pasie. Dopiero potem młodzi lotnicy próbowali latać na m.in. Nieuportach...

Jednym z wyzwań powstającej armii odrodzonej w 1918 roku Rzeczypospolitej było stworzenie polskiego lotnictwa wojskowego. Pierwszymi instruktorami byli Francuzi, a jako docelową bazę zaplanowano Dęblin

Jako początek dęblińskiej Szkoły Orląt podaje się zwykle rok 1925 i powołanie w Grudziądzu Oficerskiej Szkoły Lotnictwa, którą dwa lata później przeniesiono na teren dzisiejszego powiatu ryckiego. W 1929 roku przekształciła się w Centrum Wyszkolenia Oficerów Lotnictwa łączącego różne jednostki szkoleniowe.

Jednak już wcześniej, w 1920 roku, dawna carska twierdza stała się bazą dla lotniczej placówki edukacyjnej, działającej pod nazwą Francuska Szkoła Pilotów

Trzy zabory, samolotów mało

Po odzyskaniu niepodległości twórcy polskiego lotnictwa wojskowego mierzyli się z problemami tej samej natury, co architekci innych obszarów działania odradzającego się państwa. Tutaj stopień skomplikowania był jednak jeszcze większy. Ludzi potrafiących latać, a nawet mających za sobą doświadczenia bojowe w czasie I wojny światowej było wielu. Znaczna część z nich miała wystarczające kompetencje, żeby być instruktorami. Tyle że każdy z nich szkolony był według innego wzorca, na innych maszynach i do innych celów. W gruncie rzeczy kompatybilność mniejsza i bardziej groźna niż różny rozstaw torów kolejowych. Dostępne samoloty różniły się od siebie w najbardziej podstawowych kwestiach, produkowane były w krótkich seriach. A wspomniana dostępność była niewielka, wymagająca od osób odpowiadających za zakupy szalonej pomysłowości. Zamawiać nie było u kogo, bo

Fantastycznym źródłem informacji o pionierach polskiego lotnictwa - w tym w dużej części wojskowego - jest dostępna także w internecie, wydana w 1932 roku przez Romeykę i Borowskiego „Ku czci poległych lotników: księga pamiątkowa".

cała Europa lizała powojenne rany.

Ale determinacja była wielka.

Kupmy sobie Francuzów

Wobec trudnych perspektyw stworzenia placówki w oparciu o lokalne zasoby znaleziono rozwiązanie jedynie słuszne. Wykorzystując kontakty Armii Polskiej, rozpoczęto wiosną 1919 roku negocjacje z Francuzami celem „zakupienia" i sprowadzenia nad Wisłę całego kompletu: samolotów, instruktorów i programów szkolenia. Po sprawnych rozmowach, w dokładnie tych samych pociągach, w których wracali znad Sekwany Hallerczycy, jechali francuscy piloci dowodzeni przez majora Mauger de Varennes. Pierwszą bazą (namiotową) było lotnisko na Polach Mokotowskich. Do tego dwa dywizjony: pięć Morane`ów, 20 Caudronów g. III, 20 Nieuportów 23 i 5 Nieuportów 18. Chętnych do pobierania nauk było w bród: dwie tury adeptów przeszkolono w maju i czerwcu, kolejną jesienią 1919 roku. Do lutego 1920 całą kadrę stanowili Francuzi, dopiero potem stanowiska zdublowano Polakami, nazwę zmieniono na „Niższą Szkołę Pilotów w Warszawie" oraz przeniesiono szkołę - zgodnie zresztą z wcześniejszym zamiarem - do Dęblina.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Niegdyś plebania w Końskowoli była fortecą

Budynek znany powszechnie jako „plebania" znajduje się w Końskowoli opodal nadzwyczajnej urody i wartości skądinąd kościoła św. Anny.



Jest pamiątką po czasach, kiedy właśnie ta miejscowość stanowiła wiodący ośrodek w regionie, bez porównania istotniejszy niż Puławy, z którymi rywalizację przegrała dopiero z początkiem XVIII wieku.

Złotym wiekiem Końskowoli był początek XVI stulecia, kiedy Andrzej Tęczyński rozbudował wcześniejszą rodzinną siedzibę do takiego stanu, że współcześni nie wahali się nazwać jej zamkiem. Przez długie lata uważano, że ów mający niewątpliwie jakieś rzeczywiste walory obronne budynek zniknął z powierzchni ziemi gdzieś w zawierusze dziejowej, najpewniej w początkach XVII wieku i być może na jego miejscu stoi zbudowana za jednym zamachem ze wspomnianym kościołem obszerna plebania. Dopiero badania ostatnich dziesięcioleci wykazały, że zaginiony zameczek Andrzeja Tęczyńskiego mamy ciągle przed oczami: datowanie cofnięto o stulecie, odnaleziono też architektoniczne analogie m.in. z zygmuntowskim dworem w Piotrkowie. Owszem, później mieściła się tam plebania, ale same jej rozmiary wskazują, że budowanie takiego gmaszyska, nawet na potrzeby silnej parafii, nie miałoby najmniejszego sensu.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 290757c81e

Arkadiusz na randce z Julią w Kozłówce

Arkadiusz z programu „Rolnik szuka żony" randkował z Julią w ogrodzie pałacu Zamoyskich, a Patrycja i Ola malowały mu altankę.



Arkadiusz i Julia na randce w Kozłówce

Arkadiusz Pożarowszczyk, młody rolnik spod Firleja, jest jednym z bohaterów programu „Rolnik szuka żony". Wyemitowany został już siódmy odcinek serii. Od kilku tygodni widzowie mogą śledzić, jak układają się jego relacje z trzema pannami, które zaprosił do swojego gospodarstwa. To Patrycja z Pruszkowa, Ola z Krasowa i Julia z Dęblina, studentka Akademii Lotniczej. Od początku widać, że to ona podoba się Arkadiuszowi najbardziej, ale przed kamerą pozostałe uczestniczki programu utrzymują, że nie dostrzegają, żeby którąś z nich był zainteresowany bardziej niż innymi.

Wybrał Julię na randkę

Arkadiusz zapewnia dziewczynom wiele atrakcji - wozi je traktorem, gracuje z nimi kapustę, siódmy odcinek zaczęli od malowania altanki. Potem przyszła kolej na randkę. W ten sposób rolnik i kandydatki na żonę mają się lepiej poznać. Jak było do przewidzenia, jako pierwszą wybrał Julię. Ola i Patrycja przyznawały, że chciałyby zostać wybrane jako pierwsze, widać było, że szczególnie Patrycja jest zawiedziona. Arkadiusz i Julia poszli na randkę, pozostałe dwie dziewczyny zostały same z pędzlami i altanką do malowania.

Patrycja przyznała, że denerwuje ją niepewność.

- To jest takie przytłaczające. Chciałabym poznawać Arka dalej, tylko nie wiem, czy on nie skieruje się w stronę Julii - powiedziała.

- Być może jeszcze i nas też zaprosi, nie wiadomo, jak to będzie, to wszystko się okaże - dodała Ola.

Arek czekał na Julię przed domem, przyjechał po nią białym samochodem. W drodze rozmawiali.

- Myślisz, że w tym programie znajdziesz tę jedyną? Jakie masz nastawienie? - pytała Julia.

- Myślę, że tak - odpowiedział Arkadiusz.

Konkretnie poleciał z pytaniem

Zawiózł Julię do Kozłówki, w ogrodzie pałacu Zamoyskich był przygotowany dla nich stolik.

- Co zauważyłaś, żebyś chciała, żebym zmienił? - zapytał Arkadiusz.

- Jeszcze żadnych minusów nie złapałeś. Oby nie, ale zapowiada się dobrze - odpowiedziała Julia i spytała, czy ona złapała minusy. Okazało się, że nie.

- Chciałabyś, żebym miał randkę z innymi dziewczynami, z Patrycją i Olą, czy nie? - drążył temat Arkadiusz. Na to Julia zaśmiała się.

- Sprawiedliwe byłoby to, żebyś się spotkał z każdą - odpowiedziała w końcu. - Wiadomo, że każda z nas by chciała wiedzieć, na czym stoi - dodała, ale Arkadiusz chciał, żeby odpowiedziała wprost, czy ma się spotkać z pozostałymi dziewczynami, czy kończyć tylko na randce z Julią. Długo nie mogła się zdecydować na odpowiedź, w końcu powiedziała „tak".

- Mam rozumieć, że ma się skończyć tylko na randce z tobą? - dopytywał Arkadiusz. Julia była wyraźnie zmieszana pytaniem, nie spodziewała się takiego.

- Konkretnie poleciałeś, tu muszę ci przyznać - skomentowała.

Obgadali ślub... Ich własny?

Julia postanowiła, że też zada Arkowi podbramkowe pytanie.

- Ty możesz tak mówić, że nie masz nikogo upatrzonego, ale nie chce mi się wierzyć. No szczerze! - powiedziała.

- Mam! - odparł Arkadiusz.

- Jesteś pewny tej osoby? - dopytywała.

- Na 100 procent nie - odpowiedział bohater programu.

- A na ile?

- Na 80.

- Co cię skłoniło do tej osoby?

- Tak jakoś od początku coś mnie tak urzekło, zauroczyło - odpowiadał Arkadiusz. - Tak po prostu, fajna dziewczyna - stwierdził.

- Chcesz mieć ślub kościelny. A co byś powiedział, że udziela ksiądz, ale w terenie? - pytała Julia.

- Nie przeszkadza mi to - odpowiedział Arkadiusz. Zaczęli rozmawiać o muzyce na ślubie i weselu.

- Dlaczego nie wziąć jakiegoś kasowego zespołu, niech pogra parę godzin, później wskakuje DJ? - rzuciła Julia. Arkadiusz przyznał, że to dobry pomysł. Ślub chciałby wziąć w czerwcu, bo wtedy nie ma żadnych zbiorów. Czy to była rozmowa, jak w ogóle widzieliby swój ślub, czy konkretne zamiary? Tego na razie nikt nie wie.

- Po randce czuję taką wewnętrzną radość. Naprawdę fajna wartościowa dziewczyna - podsumował Arkadiusz.

Marcin Kusyk

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik Łęczna tkwi w kryzysie. Rozczarowanie po meczu z Polonią

Kibice zielono-czarnych liczyli, że w piątek drużyna trenera Daniela Ruska dopisze do swojego dorobku w Betclic 1. Lidze trzy punkty. Piłkarze Polonii Warszawa przyjechali do Łęcznej z zupełnie innymi założeniami. I dopięli swego.

Piątkowy mecz z Polonią był dla trenera Daniela Ruska czwartym w roli pierwszego szkoleniowca Górnika. 35-latek zaczął dobrze, bo od zwycięstwa nad Miedzią Legnica, później zremisował ze Zniczem Pruszków. Ostatnio jednak zielono-czarni przegrali we Wrocławiu ze Śląskiem 1:3.

Daniel Rusek,
trener Górnika

Łatwo byłoby teraz spuścić głowy, ale...

Jestem zły, ponieważ nie punktujemy. Jednocześnie wierzę w to, co robimy oraz w cały ten proces. Mam nadzieję, że to w końcu przyniesie efekt. Widzę na treningach, że zespół jest zaangażowany. Wiadomo, że szatnia rządzi się swoimi prawami. Natomiast można dostrzec pozytywną energię i wiarę w to, co robimy. Liczę na to, że tak to będzie wyglądało. Łatwo byłoby teraz spuścić głowy, ale żeby wyjść z tej sytuacji, musimy to zrobić wszyscy razem.

GÓRNIK SZUKA PRACOWNIKÓW

Klub z Łęcznej zakomunikował, że poszukuje nowych pracowników. Chodzi o stanowiska: weekendowy dyżurny social mediów, kasjer w kasie biletowej, sprzedawca w Górnik Store oraz pracownik techniczny. Zielono-czarni oferują pracę na podstawie umowy zlecenie. „Jeśli chcesz współtworzyć atmosferę meczów i być częścią zespołu Górnika, wyślij swoją aplikację już dziś!" - zachęcają przedstawiciele klubu. Szczegółowe informacje na stronie internetowej Górnika.

Polonia spisywała się w ostatnim czasie poniżej oczekiwań. „Czarne Koszule" wygrały co prawda w poprzedniej kolejce z Polonią Bytom, jednak do tego spotkania na triumf czekały od sierpnia.

Już w 11. minucie meczu na prowadzenie wyszli goście, bo gola po dośrodkowaniu Oliwiera Wojciechowskiego strzelił głową Robert Dadok.

Wojciechowski tym razem nie podawał, a strzelał. I to skutecznie. Na stadionowym zegarze była 28. minuta gry, gdy zawodnik Polonii popisał się świetnym uderzeniem z dystansu i zrobiło się 2:0 dla Polonii.

Trzeba przyznać, że piłkarze Górnika odpowiedzieli szybko, bo już w 33. minucie bramkę kontaktową, po szybkiej kontrze, zdobył Branislav Spáčil.

Dużo działo się na początku drugiej połowy meczu. Groźnie na bramkę gości uderzał Dawid Tkacz, ale na posterunku był bramkarz „Czarnych Koszul". Znacznie częściej jednak ciekawe akcje ofensywne przeprowadzali warszawianie. Strzelali na bramkę Górnika kilkukrotnie. Za każdym razem na wysokości zadania stawał Branislav Pindroch, który musiał popisywać się swoimi solidnymi umiejętnościami.

Wynik ustalony jeszcze w pierwszej połowie spotkania utrzymał się do końca. Górnik przegrał na swoim stadionie z Polonią Warszawa 1:2.

Górnik Łęczna - Polonia Warszawa
1:2 (1:2)

Bramki: Spáčil 33` - Dadok 11`, Wojciechowski 28`.
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Kruk, Broda, Szczytniewski - Orlik, Deja, Kryeziu (74` Santos), Tkacz, Spáčil (86` Traoré) - Janaszek (86` Doba).
Polonia: Kuchta - Brasido, Salihu, Cissé, Janasik - Vega, Gnaase, Wojciechowski (72` Bajdur), Wasin (88` Piotrowski), Dadok (82` Buksa) - Zjawiński.
Żółte kartki: Kruk, Szczytniewski, Orlik, Bednarczyk - Dadok, Salihu, Wasin.
Sędziował: Dominik Sulikowski (Gdańsk).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Chrobry - Wisła 0:1
Górnik - Polonia 1:2
Bytom - Znicz 2:0
Ruch - Tychy 2:1
Stal - Pogoń 1:1
Puszcza - Mielec (po zamknięciu wydania)
Miedź - Wieczysta (po zamknięciu wydania)
Grodzisk Maz. - Odra (po zamknięciu wydania)
ŁKS - Śląsk (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	15	38	43-12
2	Śląsk Wrocław	14	27	25-20
3	Pogoń Grodzisk Maz.	14	25	30-21
4	Chrobry Głogów	15	25	21-14
5	Polonia Bytom	15	24	22-16
6	Wieczysta Kraków	14	23	30-20
7	Ruch Chorzów	15	21	22-23
8	Stal Rzeszów	15	21	24-26
9	Pogoń Siedlce	15	20	21-17
10	Polonia Warszawa	15	20	23-25
11	Odra Opole	14	19	14-15
12	ŁKS Łódź	14	18	22-22
13	Miedź Legnica	14	18	20-28
14	Puszcza Niepołomice	14	14	14-17
15	GKS Tychy	15	12	21-32
16	Stal Mielec	14	11	18-30
17	Górnik Łęczna	15	10	18-30
18	Znicz Pruszków	15	10	16-36

NASTĘPNA KOLEJKA (7-9.11.)
Tychy - Grodzisk Maz., ŁKS - Puszcza, Odra - Górnik (9.11., g. 12), Mielec - Pogoń, Śląsk - Bytom, Wieczysta - Stal, Wisła - Polonia, Znicz - Chrobry, Ruch - Miedź

dsm

WSP

eprasa.pl 290757c81e

Cztery gole w meczu Motoru z mistrzem Polski

Piłkarze lubelskiego Motoru wywalczyli cenny punkt na stadionie obrońcy tytułu. W starciu 14. kolejki trwającego sezonu PKO BP Ekstraklasy podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zremisowali z Lechem Poznań.



Fot.Łukasz Wójcik / Motor Lublin

Już w drugim roku z rzędu Motor wrócił z punktami z Poznania

Spotkanie rozpoczęło się dla lubelskiej drużyny znakomicie. Już w 9. minucie gry żółto-biało-niebiescy otworzyli wynik rywalizacji, po tym, jak piłkę we własnej siatce umieścił po rykoszecie obrońca gospodarzy, Joel Pereira.

Prowadzenie „Motorowców" podwyższył Fabio Ronaldo. Portugalczyk otrzymał kapitalne podanie na wolne pole od swojego rodaka Ivo Rodriguesa i z dużym spokojem wykończył akcję, pokonując ustawionego na piątym metrze Bartosza Mrozka.

Do przerwy było jednak 2:2. Najpierw kontaktowego gola po fantastycznym uderzeniu z dystansu strzelił Luis Palma. Dla Motoru była to 22. stracona bramka w bieżącej kampanii.

Do wyrównania doprowadził natomiast Pereira, który w doliczonym czasie pierwszej połowy zrehabilitował się za samobójcze trafienie. Wahadłowy Lecha dopadł do bezpańskiej piłki w polu karnym i przytomnie wykończył atak swojego zespołu.

Po zmianie stron gospodarze dłużej utrzymywali się przy piłce i mieli optyczną przewagę, ale nie przekładało się to na sytuacje bramkowe. Ostatecznie strony podzieliły się punktami, a Motor już drugi rok z rzędu sprawił niespodziankę na Enea Stadionie. W poprzednim sezonie ekipa trenera Stolarskiego wygrała bowiem w stolicy Wielkopolski 2:1.

Lublinianie zanotowali w Poznaniu szósty remis w obecnym sezonie. Aktualnie są najczęściej dzielącą się oczkami ekipą w krajowej elicie.

– Myślę, że w drużynie będzie duży niedosyt, ponieważ pierwszą bramkę straciliśmy po rykoszecie, a drugą po odbitce. Wydaje mi się, że tak naprawdę to było tyle z konkretów Lecha. Wykonaliśmy swoją pracę. Od meczu z GKS-em Katowice, choć przegraliśmy, było widać 20 minut tej drużyny i mam nadzieję, że teraz będziemy kontynuować serię jako zespół – podsumował przed kamerami Canal+ środkowy obrońca Arkadiusz Najemski.

Następny mecz czeka żółto-biało-niebieskich dopiero w sobotę, 8 listopada. Wówczas na Motor Lublin Arenę przyjedzie Wisła Płock. Początek spotkania z tym rywalem w ramach 15. kolejki ekstraklasy zaplanowano o godzinie 17:30.

Lech Poznań - Motor Lublin

2:2 (2:2)

Bramki: Palma 25, Pereira 45+1 – Pereira (samobójcza) 9, Ronaldo 20

Motor: Brkić – Stolarski, Bartoš, Najemski, Luberecki, Samper (77 Łabojko), Król, B. Wolski (67. Scalet), Rodrigues (89 Karasek), Ronaldo (46 Van Hoeven), Czubak (77 Dadashov)

Karol Kurzępa

Cenna wygrana szczypiornistek

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin pokonały przed własną publicznością KPR Gminy Kobierzyce. W starciu drużyn, które w poprzednim sezonie wywalczyły odpowiednio srebrne i brązowe medale mistrzostw Polski, biało-zielone wygrały 34:29. Najskuteczniejsze w szeregach gospodyń były Maria Prieto O`Mullony i Adrianna Górna. Obie rzuciły po sześć bramek. Z kolei MVP spotkania wybrano świetnie spisującą się bramkarkę Paulinę Wdowiak.

PGE MKS El-Volt Lublin – KPR Gminy Kobierzyce

34:29 (21:10)

MKS: Wdowiak, Martins – Rosiak 5, Szynkaruk 6, Tomczyk 1, O`Mullony 6, Andruszak 4, Radosavljević 3, Przywara 1, Górna 6, Gliwińska 1, Owczaruk 1, Lima, D. Więckowska, M. Więckowska

Karol Kurzępa

Świetna seria koszykarek

AZS UMCS Lublin ma za sobą kolejny bardzo udany tydzień. Podopieczne trenera Karola Kowalewskiego odniosły w nim dwa zwycięstwa.



Fot.K. Kurzępa

Na zdjęciu doświadczona Laura Gil

W czwartkowy wieczór akademiczki pokazały siłę w rozgrywkach międzynarodowych. Lublinianki po raz drugi w trwającej kampanii pokonały belgijski Basket Namur Capitale. To był duży krok w kierunku awansu z grupy do dalszego etapu zmagań w EuroCup Women.

Biało-zielone były w tej konfrontacji lepsze od początku do końca zawodów. Dzięki temu zasłużenie sięgnęły po trzecie zwycięstwo na Starym Kontynencie i aktualnie zajmują drugie miejsce w tabeli grupy B. Awans do dalszej fazy zmagań w Europie jest tym samym na wyciągnięcie ręki.

AZS UMCS Lublin - Basket Namur Capitale

86:62

(32:19, 20:14, 12:12, 22:17)

Lublin: Ullmann 17, Wnorowska 15, Ryan 15, Slocum 14, Gatling 8, Morawiec 7, Wojtala 5, Gil 4, Stanković 1, Adamczuk

W niedzielę akademiczki wygrały u siebie ze Ślęzą Wrocław. Mecz w pierwszej połowie był dość zacięty i wyrównany. Po początkowych 10 minutach gospodynie prowadziły różnicą trzech punktów, zaś na półmetku spotkania 42:37. Po zmianie stron miejscowe zdecydowanie przewyższały wrocławianki w wielu aspektach gry. Lublinianki wygrały walkę na tablicach, umiejętniej dzieliły się piłką i trafiały z dystansu z 52-procentową skutecznością, przy zaledwie 28 proc. u rywalek. To sprawiło, że do czwartej odsłony przystępowały z zaliczką w postaci 10 oczek. Ostatecznie triumfowały 88:74, a double-double zanotowała Laura Gil - autorka 19 punktów i 11 zbiórek.

Początek sezonu 2025/26 w ORLEN Basket Lidze Kobiet jest dla koszykarek lubelskiego klubu wymarzony. Po pięciu rozegranych kolejkach AZS UMCS jako jedyny w krajowej elicie ma na koncie komplet zwycięstw i zajmuje pozycję lidera tabeli.

Następna konfrontacja czeka zespół trenera Kowalewskiego już w środę, 5 listopada. Wówczas lublinianki zagrają na wyjeździe z serbskim klubem UŽKK Student Niš w EuroCupie. Pierwszy podrzut piłki w tej rywalizacji zaplanowano o godzinie 19:00.

AZS UMCS Lublin - 1KS Ślęza Wrocław

88:74

(22:19, 20:18, 30:25, 16:12)

Lublin: Gil 19, Wnorowska 17, Gatling 14, Ryan 14, Slocum 13, Wojtala 8, Morawiec 3, Ullmann

Karol Kurzępa

Przegrali z ostatnimi w lidze. PGE Start zaliczył wpadkę

Trener Wojciech Kamiński nie ma powodów do zadowolenia. Jego PGE Start zaliczył kilka niezłych momentów, ale to nie wystarczyło na zwycięstwo z ostatnią w ligowej tabeli Stalą Ostrów Wielkopolski.

W trakcie tygodnia Start boleśnie przegrał z hiszpańskim UCAM Murcia. Koszykarze z Lublina w niedzielę rywalizowali z ostatnim zespołem ligowej tabeli, który przegrał pierwsze cztery mecze tego sezonu. Lublinianie byli więc zdecydowanymi faworytami i liczyli na przełamanie serii trzech porażek z rzędu. Zaczęli świetnie i wykonali kilka imponujących akcji. Rywale długo wchodzili na obroty, ale kiedy już to zrobili, to oni prowadzili 25:21 po pierwszej kwarcie. Oba zespoły okropnie pudłowały przy rzutach za trzy punkty i dopiero 22. próba zza łuku wpadła do kosza. Była niestety autorstwa rywali, którzy długo utrzymywali się na prowadzeniu i konsekwentnie je zwiększali. Do przerwy prowadzili już 51:34. Lublinianom do tego momentu nie szło praktycznie nic. Rywale wciąż odskakiwali i dominowali na parkiecie. Dopiero w samej końcówce trzeciej kwarty czerwono-czarni zaliczyli lepszy moment gry i zaczęli niwelować 25-punktową stratę. Przyjezdni zaczęli popełniać mnóstwo błędów, a Start nieźle prezentował się w defensywie. W efekcie tego przed ostatnią kwartą udało się nieco odrobić i było 68:54 dla Stali. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego świetnie zaczęli ostatnią odsłonę i przegrywali tylko siedmioma „oczkami". Gospodarze wyglądali na bardzo nakręconych i szczególnie w obronie pracowali niezwykle intensywnie. Rywale zgasili ich jednak trzema świetnymi trójkami i na trzy minuty do końca prowadzili 16 punktami, a minutę później już 19. Wówczas stało się jasne, że czerwono-czarni w tym meczu nie będą w stanie wygrać. Koniec końców przegrali 76:91.

PGE Start Lublin - Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski

76:91

(21:25, 14:26, 20:17, 22:23)

Start: Hawkins 16, Forf 15, Mack 14, Krasuski 10, Griffin 9, Wright 8, Put 4, Szymański, Pelczar.

Kacper Ciuksza

WSP

Derby dla Lublina. Bogdanka LUK nie dała szans ChKS-owi Chełm

Derby Lubelszczyzny pomiędzy InPost ChKS-em Chełm a Bogdanką LUK Lublin rozgrzewały kibiców siatkówki w naszym województwie. Mistrzowie Polski nie dali jednak szans beniaminkowi PlusLigi.

Niepokonani w tym sezonie lublinianie udali się do Chełma na starcie z ligowym beniaminkiem, który z kolei nie zaznał jeszcze smaku zwycięstwa w najwyższej klasie rozgrywkowej. Faworyt był więc oczywisty.

Nie oznacza to jednak, że miejscowi nie mieli zamiaru sprawić niespodzianki i nie stawiali oporu. W pierwszym secie prowadzili tylko raz (1:0), ale przegrali go jedynie 22:25. W drugim również to oni zdobyli pierwszy punkt, ale znacznie szybciej mistrzowie Polski zaczęli odskakiwać. Ekspresowo zbudowali przewagę czterech, a następnie sześciu punktów i kontrolowali przebieg seta. Drużyna z Chełma miała swoje krótkie momenty, ale te nie wystarczyli i to Bogdanka wygrała aż 25:14.

Trzeci set dla lublinian okazał się jedynie formalnością. Tym razem ekipa z Chełma zaprezentowała się nieco lepiej, ale mistrzowie Polski nie pozostawili wątpliwości i zwyciężyli 25:19, a w meczu 3:0. Pozostali więc niepokonani, a ChKS na pierwszy triumf w lidze musi jeszcze poczekać. Lublinianie awansowali na drugie miejsce w tabeli, a chełmianie są na 10. lokacie.

Od razu po triumfie w Chełmie mistrzowie Polski jadą do Katowic. Tam już 5 listopada powalczą o Superpuchar Polski z Jastrzębskim Węglem. Kolejne spotkanie ligowe rozegrają już 9 listopada, a tym razem we własnej hali gościć będą Skrę Bełchatów.

InPost ChKS Chełm - Bogdanka LUK Lublin

0:3

(22:25, 14:25, 19:25)

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 290757c81e

Lewart zrobił to, co musiał. Jeszcze: Tur, Start i stop

W 13. kolejce Lewart pokazał wysoką formę, pewnie pokonując 4:0 na własnym stadionie Tanew Majdan Stary. Gospodarzy zdobyli gole po strzałach Krystiana Żelisko, Pawła Myśliwieckiego, Aleksa Aftykę i Denysa Demianenko.



Dzięki wygranej Lewart odniósł jedenaste zwycięstwo w sezonie, w tym szóste przed własną publicznością, umacniając swoją pozycję wicelidera IV ligi lubelskiej (fot. Bartosz Gorzel)



Aleks Aftyka (z prawej) zdobył gola na 3:0. Gracz Lewartu pewnie wykorzystał rzut karny (fot. Bartosz Gorzel)

Podopieczni trenera Grzegorza Bonina od początku spotkania narzucili własne tempo. Już w 6. minucie po ładnym rajdzie prawą stroną Dawid Skoczylas dograł piłkę do Krystiana Żelisko, który pewnym strzałem pokonał bramkarza gości, otwierając wynik meczu. Niewiele później, w 8. minucie, po rzucie rożnym Aleks Aftyka idealnie dośrodkował w pole karne, gdzie Paweł Myśliwiecki głową podwyższył prowadzenie na 2:0.

Tanew Majdan Stary próbowała odpowiedzieć, m.in. w 12. minucie Filip Mucha minął kilku obrońców, podając do Adriana Gęcy. Strzał napastnika został jednak zablokowany przez Yevhena Smirnova, a po kolejnym kontrataku Lewartu Krystian Żelisko niemal podwyższył wynik, lecz jego uderzenie minimalnie minęło bramkę.

W kolejnych minutach biało-niebiescy kilkukrotnie groźnie atakowali. W 18. minucie Dorian Paluch minął obrońcę, a Dawid Skoczylas zagrał w pole karne, jednak strzał głową Żelisko został obroniony przez bramkarza. Goście próbowali kontratakować – Adrian Gęca oraz Filip Mucha oddawali strzały z dystansu, ale Damian Podleśny nie dał się zaskoczyć. W 36. minucie po odbiorze piłki w ataku Dawid Skoczylas uderzył w stronę bramki Tanwi, a obrońca zablokował strzał. Pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem gospodarzy 2:0.

Po zmianie stron Lewart kontynuował ofensywę. W 52. minucie po składnej akcji prawą stroną Łukasz Najda oddał strzał, który zablokowali obrońcy rywali. W kolejnych minutach podopieczni Bonina konstruowali akcje, próbując podwyższyć prowadzenie, lecz kilka uderzeń, w tym Dorian Palucha czy Mateusza Kompanickiego, mijało bramkę.

Przełom nastąpił w 73. minucie. Denys Demianenko został sfaulowany w polu karnym przez Bartłomieja Kutryna, a rzut wolny egzekwował Aleks Aftyka, pewnym uderzeniem zdobywając trzecią bramkę dla Lewartu. Zaledwie trzy minuty później goście ponownie popełnili faul przy rzucie wolnym, a Aftyka zagrał w pole karne, gdzie Demianenko strzałem głową ustalił wynik spotkania na 4:0.

W końcówce meczu Tanew próbowała jeszcze zagrozić bramce Lewartu, m.in. uderzeniami Filipa Muchy i z rzutu wolnego Maksymiliana Kubika, jednak Damian Podleśny i defensywa gospodarzy skutecznie neutralizowali próby gości. Ostatnią groźną akcję stworzyli zawodnicy Lewartu – po szybkiej kontrze Jakub Jabłoński podał do Kamila Zielińskiego, którego strzał obronił bramkarz Tanwi.

Dzięki wygranej Lewart odniósł jedenaste zwycięstwo w sezonie, w tym szóste przed własną publicznością, umacniając swoją pozycję wicelidera IV ligi lubelskiej. Pewna gra, skuteczność w ataku i stabilna defensywa to elementy, które w tym spotkaniu pozwoliły biało-niebieskim w pełni kontrolować przebieg meczu.

Lewart Lubartów - Tanew Majdan Stary
4:0 (2:0)

Bramki: Żelisko 6`, Myśliwiecki 9`, Aftyka 73` (k), Demianenko 76`.

Lewart: Podleśny - Paluch (77` Kuźma), Niewęgłowski, Smirnov (70` Gede), Kompanicki (82` Raczyński), Skoczylas, Aftyka, Bednarczyk (70` Wolski), Najda (66` Jabłoński), Myśliwiecki (77` Zieliński), Żelisko (70` Demianenko).

Tanew: Szawara - Skwarek, Kusiak (75` Maciocha), Kutryn, Konopka, Dziura, Gęca, Kuźnicki (86` Rymarz), Kubik, Mucha, Nawrocki (68` Chmura).
Żółte kartki: Najda - Skwarek, Kuźnicki.

Jeszcze dwa mecze

Przed zespołem wicelidera IV ligi jeszcze dwa spotkania o punkty w tym roku.

W najbliższą sobotę biało-niebiescy powalczą na wyjeździe z Turem Milejów. Beniaminek rozgrywek plasuje się w dolnej połowie tabeli. Nasi zakończą zmagania domowym starciem ze Startem Krasnystaw, który w piątek uległ 0:4 Lubliniance Lublin. Start zajmuje pozycję o jedną wyższą od ekipy z Milejowa.

mp

IV LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Lewart - Tanew 4:0
Orlęta Ł. - Janowianka 2:3
Orlęta R. - Granit 1:3
Hetman - Tomasovia 3:0
Huragan - Ruch 0:4
Bug - Motor II 0:1
Łada - Tur 2:1
Lublinianka - Start 4:0

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	13	37	48:6
2	Lewart Lubartów	13	33	37:11
3	Łada Biłgoraj	13	27	36:12
4	Orlęta Radzyń Podlaski	13	26	32:20
5	Janowianka Janów Lub.,	13	26	34:19
6	Tomasovia Tom. Lub.	13	24	26:19
7	Lublinianka Lublin	13	22	30:16
8	Start Krasnystaw	13	18	20:32
9	Tur Milejów	13	15	23:24
10	Motor II Lublin	13	15	20:21
11	Bug Hanna	13	13	23:25
12	Granit Bychawa	13	13	16:31
13	Ruch Ryki	13	13	24:39
14	Orlęta Łuków	13	10	15:28
15	Tanew Majdan Stary	13	6	11:39
16	Huragan Międzyrzec Podl.	13	0	8:61

NASTĘPNA KOLEJKA (08.11., godz. 17:00): Tur - Lewart, Orlęta R. - Orlęta Ł., Granit - Tanew, Start - Łada, Motor II - Lublinianka, Ruch - Bug, Tomasovia - Huragan, Janowianka - Hetman.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

Reprezentacja województwa rocznika 2012 gotowa do mistrzowskiego meczu

Trener Kacper Marzec, prowadzący reprezentację Lubelskiego Związku Piłki Nożnej U-14, ogłosił listę zawodników powołanych na nadchodzące mistrzowskie spotkanie naszego województwa. Mecz odbędzie się na boisku w Kielcach i zgromadzi młodych piłkarzy z czołowych klubów regionu.

Wśród powołanych zawodników dominują wychowankowie GKS Górnik Łęczna, Motoru Lublin, Avii Świdnik oraz Podlasia Biała Podlaska. Trener Marzec zdecydował się powołać zarówno utalentowanych graczy z wieloletnim doświadczeniem w lokalnych akademiach, jak i młodych adeptów futbolu, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z profesjonalną piłką.

Oto lista powołanych zawodników:
Górnik Łęczna: Aleksander Król, Bartłomiej Gryzio, Jan Szpindor, Jakub Siarkowski, Igor Borkowski, Olivier Klepacki, Antoni Skurski, Krzysztof Boś
Motor Lublin: Mateusz Kot, Franciszek Potrzyszcz
Avia Świdnik: Przemysław Lewandowski, Bartosz Krysa
Podlasie Biała Podlaska: Błażej Blacha, Ksawery Gąsiorowski
Perełki Puławy: Jan Kruk
Lublinianka Lublin: Borys Woźniak
LKS Kamionka: Miłosz Oniszczuk
Dodatkowo trener powołał dwóch bramkarzy, których nazwiska zostaną ogłoszone telefonicznie.

To kolejne ważne wydarzenie w rozwoju młodych talentów z naszego regionu. Zawodnicy będą mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności na szerszej scenie, zdobywając cenne doświadczenie i szansę na dalszy rozwój piłkarskiej kariery.

mp

ROZMOWA Z Jakubem Niewęgłowskim, zawodnikiem Lewartu Lubartów

Poza aspektem sportowym...

■ Jak podsumujesz mecz?
- Wygraliśmy wysoko, choć rywale też mieli swoje momenty. Wiedzieliśmy, że nie można zlekceważyć przeciwnika i trzeba szybko ułożyć mecz pod siebie. Beniaminek ambitnie walczył do końca o zdobycie choćby bramki.

■ Do końca rundy pozostały dwa mecze. Wywalczycie komplet?
- Na pewno będziemy chcieli zgarnąć komplet punktów w dwóch ostatnich spotkaniach. Na pewno łatwo nie będzie, ale jeśli zagramy „swoje" powinniśmy być na koniec zadowoleni.

■ To kolejne kroki, by wywalczyć awans?
- Chcemy wygrywać w każdym kolejnym meczu, a co wydarzy się na koniec sezonu - zobaczymy. Poza aspektem sportowym decydującym o awansie trzeba pamiętać, że trzecia liga to inny poziom finansowy.



Jakub Niewęgłowski przyznaje, że poza aspektem sportowym decydującym o awansie trzeba pamiętać, że trzecia liga to inny poziom finansowy (fot. Piotr Wołowik)

■ Sądziłeś, że będzie aż tak dobrze na niemal półmetku?
- Przed startem sezonu wiedzieliśmy, że duża część drużyny zostanie po spadku z trzeciej ligi. W dodatku doszło do nas kilku naprawdę dobrych zawodników, którzy wzmocnili zespół. Wiedzieliśmy, że dysponując taką kadrą, powinniśmy być wysoko w tabeli.

mp

PUL

eprasa.pl 290757c81e

Grand Prix Puław 2025 w tenisie stołowym – emocje przy zielonych stołach

W ostatnią niedzielę października w Puławach odbył się kolejny turniej tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Hala sportowa wypełniła się zawodnikami w różnym wieku: od młodzieży po doświadczonych graczy, którzy rywalizowali we wszystkich kategoriach wiekowych oraz w turnieju open i turnieju deblowym.



Ostatni turniej eliminacyjny Grand Prix Puław 2025 odbędzie się w niedzielę, 16 listopada, tradycyjnie w gościnnych progach ZSO nr 1 im. KEN w Puławach. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji

Kilka godzin pełnych emocji przyniosło liczne ciekawe i zacięte pojedynki, a rywalizacja była bardzo wyrównana. Tegoroczny cykl powoli zbliża się do końca, dlatego każdy punkt był niezwykle cenny. Przypominamy, że do klasyfikacji końcowej zalicza się maksymalnie siedem najlepszych startów z dziewięciu możliwych, co dodatkowo podnosiło stawkę zawodów.

Kategoria 16–39 lat

W tej grupie najlepszy okazał się Kamil Gołębiowski z Wąwolnicy, który pokonał zarówno Cezarego Domagalskiego, jak i Mariusza Dydo. Kamil znany z szybkiej gry i precyzyjnych serwów, w turnieju wywalczył komplet punktów.

Miejsce Imię i nazwisko Klub/ Miejscowość Punkty
1. Kamil Gołębiowski Wąwolnica 20
2. Cezary Domagalski Puławy 17
3. Mariusz Dydo Puławy 14
4. Damian Kamiński Bełżyce 12
5-6. Piotr Bocian Puławy 10,5
Damian Jedliński Lublin 10,5
7-8. Piotr Zentara Świdnik 8,5
Grzegorz Kulikowski Huta Ratoryska 8,5
9-11. Patryk Sokołowski Abramów 6
Fabian Kulikowski Huta Ratoryska 6
Sebastian Kulikowski Huta Ratoryska 6

Kategoria 40–55 lat

Wśród starszych zawodników zwyciężył Radosław Poświatowski z Puław, wyprzedzając Roberta Kalitę z Lublina i Artura Zająca z Puław. Radosław udowodnił, że doświadczenie i spokój przy stole są równie ważne co szybkość i refleks.

Miejsce Imię i nazwisko Klub/ Miejscowość Punkty
1. Radosław Poświatowski Puławy 20
2. Robert Kalita Lublin 17
3. Artur Zając Puławy 14
4. Jarosław Drozdowski Miłocin 12
5-6. Roman Kupczyk Lublin 10,5
Marek Ciurkowski Puławy 10,5
7-8. Kazimierz Matraszek Wronów 8,5
Piotr Mitruczuk Puławy 8,5

Kategoria 56 lat i starsi

W grupie seniorów najlepszy był Bogdan Grzybek z Chodla, przed Tomaszem Ciurkowskim z Puław i Robertem Witkowskim z Góry Puławskiej. Bogdan pokazał, że wiek to tylko liczba, a precyzyjna technika wciąż robi wrażenie na rywalach.

Miejsce Imię i nazwisko Klub/ Miejscowość Punkty
1. Bogdan Grzybek Chodel 20
2. Tomasz Ciurkowski Puławy 17
3. Robert Witkowski Góra Puławska 14
4. Ryszard Zawadzki Puławy 12
13-16. Damian Kamiński Bełżyce 6,5
Piotr Mitruczuk Puławy 6,5
Tomasz Ciurkowski Puławy 6,5
Piotr Zentara Świdnik 6,5
17-24. Grzegorz Kulikowski Huta Ratoryska 1,5
Fabian Kulikowski Huta Ratoryska 1,5
Artur Zając Puławy 1,5
Patryk Sokołowski Abramów 1,5
Bogdan Grzybek Chodel 1,5
Robert Witkowski Góra Puławska 1,5
Sebastian Kulikowski Huta Ratoryska 1,5

Turniej Open

Najlepszy w klasyfikacji open był Cezary Domagalski z Puław. Dużą niespodzianką była druga pozycja Piotra Bociana (Puławy). Dopiero trzecie miejsce wywalczył Kamil Gołębiowski (Wąwolnica). To właśnie rywalizacja w turnieju open przyniosła najwięcej zaskakujących zwrotów akcji i widowiskowych wymian.

Miejsce Imię i nazwisko Klub/ Miejscowość Punkty
1. Cezary Domagalski Puławy 25
2. Piotr Bocian Puławy 22
3. Kamil Gołębiowski Wąwolnica 19
4. Radosław Poświatowski Puławy 17
5-6. Robert Kalita Lublin 15,5
Mariusz Dydo Puławy 15,5
7-8. Roman Kupczyk Lublin 13,5
Damian Jedliński Lublin 13,5
9-12. Jarosław Drozdowski Miłocin 10,5
Kazimierz Matraszek Wronów 10,5
Marek Ciurkowski Puławy 10,5
Ryszard Zawadzki Puławy 10,5

Debel

W turnieju deblowym najlepszą parą okazali się Kamil Gołębiowski i Mariusz Dydo (Wąwolnica / Puławy), którzy pokazali świetną współpracę i taktyczne myślenie przy stole. Tuż za nimi uplasowali się Robert Kalita i Roman Kupczyk oraz Bogdan Grzybek i Tomasz Ciurkowski.

Miejsce Para Klub/Miejscowość Punkty
1. Kamil Gołębiowski / Mariusz Dydo Wąwolnica / Puławy 20
2. Robert Kalita / Roman Kupczyk Lublin 17
3. Bogdan Grzybek / Tomasz Ciurkowski Chodel / Puławy 14
4. Radosław Poświatowski / Piotr Bocian Puławy 12
5-6. Jarosław Drozdowski / Damian Kamiński Miłocin / Bełżyce 10,5
Kazimierz Matraszek / Artur Zając Wronów / Puławy 10,5
7-8. Grzegorz Kulikowski / Damian Jedliński Huta Ratoryska / Lublin 8,5
Ryszard Zawadzki / Piotr Mitruczuk Puławy 8,5
9-11. Fabian Kulikowski / Sebastian Kulikowski Huta Ratoryska 6
Robert Witkowski / Marek Ciurkowski Góra Puławska / Puławy 6
Patryk Sokołowski / Piotr Zentara Abramów / Świdnik 6

Zagrasz?

Ostatni turniej eliminacyjny Grand Prix Puław 2025 odbędzie się w niedzielę, 16 listopada, tradycyjnie w gościnnych progach ZSO nr 1 im. KEN w Puławach. Start rywalizacji o godz. 10:00.

Wszyscy chętni do zmierzenia się przy zielonych stołach mają szansę zdobyć cenne punkty i powalczyć o miejsce w klasyfikacji generalnej. Nie zabraknie emocjonujących pojedynków zarówno w kategoriach wiekowych, jak i w turnieju deblowym.

mp

ORLEN SUPERLIGA

PROGRAM 10. KOLEJKI (08.11., godz. 16:00)
Azoty - Ostrovia
Stal - Zagłębie
Chrobry - Industria
KPR Legionowo - Orlen
Wybrzeże - Piotrkow.
MKS Kalisz - MMTS Kwidzyn

TABELA ORLEN SUPERLIGA

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlen Wisła Płock	8	24	304:196
2	Industria Kielce	8	21	299:207
3	Wybrzeże Gdańsk	8	20	270:252
4	MKS Kalisz	8	15	231:23
5	Chrobry Głogów	9	15	250:263
6	KPR Legionowo	8	13	221:212
7	Stal Mielec	8	13	218:224
8	MMTS Kwidzyn	9	11	256:275
9	Ostrovia Ostrów Wlkp.	8	10	231:242
10	Azoty Puławy	8	8	230:269
11	Gwardia Opole	9	6	241:272
12	Piotrkowianin	9	6	247:291
13	Zagłębie Lubin	8	0	219:282

NASTĘPNA KOLEJKA (15.11., godz. 16:00): Industria - Azoty, Ostrovia - KPR Legionowo, Zagłębie - MKS Kalisz, Orlen - Stal, MMTS Kwidzyn - Wybrzeże, Piotrkowianin - Gwardia.

mp

XXXV Ogólnopolskie Biegi Niepodległości w Puławach – sportowe święto wolności

Puławy ponownie staną się areną wielkiego biegowego święta. Już 11 listopada odbędzie się jubileuszowa, trzydziesta piąta edycja Ogólnopolskich Biegów Niepodległości. Wydarzenie to, od lat wpisane w kalendarz najważniejszych imprez sportowych regionu, połączy pasję do biegania z głębokim patriotyzmem i refleksją nad historią.

Organizatorem XXXV Ogólnopolskich Biegów Niepodległości jest Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizyczne.

To właśnie na placu głównym Skweru Niepodległości rozpocznie się całe wydarzenie. Tam znajdować się będzie zarówno start, jak i meta wszystkich biegów.

Organizatorzy przygotowali zróżnicowaną ofertę dla uczestników w każdym wieku. W planie przewidziano:

Bieg główny na dystansie 10 km, przeznaczony dla bardziej doświadczonych zawodników,

Bieg masowy na 5 km, idealny dla tych, którzy cenią aktywność, ale niekoniecznie chcą rywalizować,

Biegi młodzieżowe, których dystanse będą się wahać od 600 do 1800 metrów – w zależności od kategorii wiekowej uczestników.

Każdy znajdzie coś dla siebie – bez względu na wiek i poziom sportowego zaawansowania.

Zasady uczestnictwa i zgłoszenia

Do udziału w wydarzeniu mogą zgłaszać się wszyscy chętni, którzy nie mają przeciwwskazań zdrowotnych. W przypadku młodszych uczestników wymagane są zaświadczenia lekarskie lub zgoda rodziców, opiekunów bądź nauczycieli.

Zgłoszenia do biegów na 5 i 10 km prowadzone są przez internet za pośrednictwem strony www.ptkkf.pulawy.pl. Biegi młodzieżowe obsługiwane będą bezpośrednio w biurze zawodów, które znajdować się będzie w Szkole Podstawowej nr 2 w Puławach (al. Mała).

Limit uczestników biegów głównych (5 i 10 km) wynosi łącznie 250 osób. Osoby powyżej 70. roku życia są zwolnione z opłaty startowej, jednak organizatorzy proszą o wcześniejsze zgłoszenia w celu przygotowania pakietów startowych.

Opłaty i pakiety startowe

Opłaty startowe w biegach głównych kształtują się następująco:
do 8 listopada: 50 zł,
w dniu biegu: 60 zł (niezależnie od wcześniejszego zapisu).

mp

PUL

eprasa.pl 290757c81e

Gmina Opole Lubelskie

Powiat Opolski

Nowy łącznik w Szkole Podstawowej w Kluczkowicach otwarty. Placówka wciąż się rozwija

W piątek, 24 października, w Szkole Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Kluczkowicach społeczność szkolna świętowała Dzień Patrona, ale tym razem uroczystości miały szczególny charakter – nastąpiło także oficjalne otwarcie nowo wybudowanego łącznika pomiędzy głównym budynkiem szkoły a dawnym budynkiem mieszkalnym.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną przez proboszcza parafii Kluczkowice, ks. Józefa Włoszka w intencji całej społeczności szkolnej. Następnie odbyła się część oficjalna, podczas której przecięto symboliczną wstęgę, a nowy łącznik został poświęcony.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Sławomir Plis – burmistrz Opola Lubelskiego i jednocześnie absolwent szkoły, Radosław Śpiewak – zastępca burmistrza, Katarzyna Woś i Marcin Stępin – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, radni: Paweł Kalinowski, Waldemar Bryś, Iwona Bednarz - przedstawicielka Wydziału Inwestycji, Planowania i Rozwoju, a także Katarzyna Karaś – dyrektor ZEAS z główną księgową Joanną Kubiś. Nie zabrakło Dariusza Gugały, właściciela firmy wykonującej inwestycję, sołtysów, nauczycieli, pracowników szkoły oraz emerytowanych pedagogów.

Inwestycja łączy dwa budynki, umożliwiając uczniom bezpieczne przemieszczanie się między salami lekcyjnymi bez konieczności wychodzenia na zewnątrz.

Dyrektor szkoły, Leszek Goliszek, z dumą podkreślał, że inwestycja ta jest kolejnym krokiem w budowaniu nowoczesnej i otwartej na potrzeby uczniów placówki:

– Nasza szkoła ma bogatą historię, ale także ogromny potencjał rozwoju. W ciągu ostatnich 10 lat bardzo się zmieniła. W 2014 roku w drugim budynku w Ćwiętalce zaadaptowaliśmy pomieszczenia na potrzeby przedszkola specjalnego. Od tego czasu systematycznie rozwijamy się, dostosowując przestrzeń i metody pracy do potrzeb uczniów. Co roku przybywa nam dzieci z różnymi formami niepełnosprawności, głównie ze spektrum autyzmu. Uczniowie przyjeżdżają do nas z terenu pięciu gmin.

W tym roku szkolnym w placówce funkcjonują 22 oddziały, do których uczęszcza 230 uczniów i przedszkolaków, a w przedszkolu w Ćwiętalce - 62 dzieci. Zatrudnionych jest 72 pracowników, w tym wykwalifikowana kadra pedagogiczna, która systematycznie podnosi swoje kompetencje.

– Aby sprostać wymaganiom uczniów i szkoły, nauczyciele kształcą się na studiach podyplomowych m.in. z zakresu pedagogiki specjalnej, psychologii. Tak duża liczba uczniów ze specjalnymi potrzebami skłoniła nas do pozyskiwania nowych sal lekcyjnych. Idealnie do tego nadawały się pomieszczenia po dawnych mieszkaniach nauczycielskich – dodał dyrektor.



Fot. UM w Opolu Lubelskim

To było podwójne święto dla całej szkolnej społeczności z Kluczkowic i nie tylko

Dyrektor Goliszek przypomniał również, że idea budowy łącznika pojawiła się już kilka lat temu.

– W 2018 roku zwróciłem się do pana burmistrza z prośbą o podjęcie działań w sprawie wybudowania łącznika między częścią szkolną a dawnymi mieszkaniami nauczycielskimi. Dzięki życzliwości władz projekt został zatwierdzony w grudniu 2022 roku, a dziś możemy cieszyć się jego realizacją.

Nowy łącznik został zrealizowany w ramach projektu dofinansowanego z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Wykonawcą inwestycji było Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Dariusz Gugała, a całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł około 300 000 zł.



Sławomir Plis, *burmistrz Opola Lubelskiego*

- Nie była to łatwa droga, ale nasz cel został osiągnięty. Wielu z nas nie spodziewało się, że dawne lokale mieszkalne i dawne gabinety lekarskie staną się częścią tej szkoły, że ta szkoła tak się rozwinie. Gratuluję determinacji panu dyrektorowi. Życzę wam, aby ten łącznik łączył - ludzi i przestrzenie.



Leszek Goliszek,

dyrektor Szkoły Podstawowej w Kluczkowicach

- Nasza szkoła przez swoje działania jest wyjątkowa. Jestem przekonany, że naszymi wspólnymi działaniami wystawiamy żywy pomnik Ojcu Świętemu.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: Sławomir Plis, Leszek Goliszek, Iwona Bednarz, Dariusz Gugała, a także Karolina Winiarz i Maja Bartosiak, przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego.

Po części oficjalnej uczniowie zaprezentowali piękną akademię.

– Przed nami jeszcze wiele pracy. Robimy to, bo nasza szkoła zobowiązuje nas do nieustannego rozwoju – podsumował dyrektor Leszek Goliszek.

Agnieszka Gołębiowska

Nauka i praktyka idą w parze – nowa umowa o współpracy w Opolu Lubelskim

Porozumienie dotyczy organizacji nauki zawodu w formie zajęć praktycznych na zasadach kształcenia dualnego.

W Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim w czwartek, 30 października podpisano umowę o współpracy pomiędzy Szkołą Policealną w Zespole Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim a Powiatowym Centrum Zdrowia Sp. z o.o. Porozumienie dotyczy organizacji praktycznej nauki zawodu w formie zajęć praktycznych na zasadach kształcenia dualnego.



Fot. Powiat Opolski

Podpisy pod dokumentem złożyły Anita Wrona, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych i Agnieszka Merwa, prezes zarządu Powiatowego Centrum Zdrowia. W uroczystości uczestniczył też starosta opolski Dariusz Piotrowski

Podpisy pod dokumentem złożyły Anita Wrona, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych i Agnieszka Merwa, prezes zarządu Powiatowego Centrum Zdrowia.

Zajęcia praktyczne realizowane będą w zawodzie opiekun osoby starszej, w kwalifikacji SPO.02 – Świadczenie usług opiekuńczo-wspierających osobie starszej. To zawód niezwykle potrzebny, dający możliwość niesienia pomocy i wsparcia seniorom – z empatią, profesjonalizmem i zaangażowaniem.

– To kolejny krok w kierunku umacniania współpracy szkoły z lokalnymi instytucjami oraz podnoszenia jakości kształcenia zawodowego naszych słuchaczy – podkreślono podczas spotkania.

Agnieszka Gołębiowska

Wyniki Budżetu Obywatelskiego 2026

Plac zabaw, wiata rowerowa i Wrzelowiec z nową atrakcją

Zakończyło się głosowanie mieszkańców na projekty zgłoszone do Budżetu Obywatelskiego Gminy Opole Lubelskie na 2026 rok. Spośród ośmiu zgłoszonych projektów inwestycyjnych do realizacji trafią trzy zadania, które zdobyły największe poparcie mieszkańców.

Głosowanie trwało od 6 do 17 października. Wzięło w nim udział 2745 osób, z czego 2448 głosów uznano za ważne.

Najwięcej głosów - 768 - zdobył projekt doposażenia placu zabaw przy ul. Wiejskiej 7 w Opolu Lubelskim. To kontynuacja inwestycji realizowanej w poprzednich edycjach budżetu obywatelskiego.

Na drugim miejscu uplasowała się budowa wiaty rowerowej ze stacją naprawczą przy Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim, na którą oddano 641 głosów. Nowa infrastruktura ma służyć nie tylko uczniom, ale też wszystkim miłośnikom jednośladów.

Trzecim projektem, który zostanie zrealizowany w 2026 roku, jest rozbudowa placu zabaw we Wrzelowcu poparta przez 590 mieszkańców.

Pozostałe propozycje - w tym m.in. budowa skwerku edukacyjno-przyrodniczego, zakup rowerków wodnych czy montaż progów zwalniających - zdobyły znacznie mniejsze poparcie.

Nowe inwestycje mają zostać zrealizowane w przyszłym roku, a ich celem - jak podkreślają urzędnicy - jest poprawa jakości życia mieszkańców oraz rozwój lokalnej infrastruktury rekreacyjno-edukacyjnej.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 290757c81e

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Nałęczów

Tu tradycja żyje! II Zjazd Pasjonatów Dziedzictwa w Nałęczowie

Wydarzenie zgromadziło licznych przedstawicieli organizacji, kół gospodyń i stowarzyszeń z całego regionu, którzy na co dzień pielęgnują tradycje, rzemiosło i lokalne obrzędy.



Fot. Rafał Bieliński

Uczestnicy podkreślali, że mimo różnic między miejscowościami, łączy ich wspólna troska o pamięć i chęć przekazywania tradycji kolejnym pokoleniom



Fot. Rafał Bieliński

Zjazd był wyjątkową okazją do wymiany doświadczeń między osobami, które z pasją dbają o zachowanie niematerialnego dziedzictwa – dawnych umiejętności, rodzinnych przekazów, wspomnień i rzemiosła

W niedzielę, 26 października w Arche Nałęczów odbył się II Zjazd Pasjonatów Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa zorganizowany przez Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek im. Marii i Jana Kleniewskich, Arche Nałęczów oraz Nałęczowski Ośrodek Kultury. Wydarzenie zgromadziło licznych przedstawicieli organizacji, kół gospodyń i stowarzyszeń z całego regionu, którzy na co dzień pielęgnują tradycje, rzemiosło i lokalne obrzędy.

Zjazd był wyjątkową okazją do wymiany doświadczeń między osobami, które z pasją dbają o zachowanie niematerialnego dziedzictwa – dawnych umiejętności, rodzinnych przekazów, wspomnień i rzemiosła. Podczas spotkania zaprezentowano m.in. tradycyjne techniki tkackie, hafty, przędzenie lnu, a także dawne zwyczaje wiejskie. Nie zabrakło również prezentacji tatarskich tradycji, rękawic furmańskich, pereborów, oleodruków i ekspozycji poświęconych stuletnim ślubnym wyprawom.

W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele Stowarzyszenia Garbowskie Korzenie oraz twórcy związani z facebookową stroną „Historia z Nałęczowa i okolic" popularyzującą wiedzę o historii i kulturze regionu. Zjazd stał się inspiracją do dalszych działań na rzecz dokumentowania i upowszechniania dziedzictwa kulturowego Lubelszczyzny.

Podczas wydarzenia głos zabrali m.in. Marta Strzelecka, autorka książki „Ziemianki. Co współczesne kobiety mogą czerpać od swoich prababek", Halina Biernat, Janina Wójtowicz oraz Bogumiła Wrońska-Kroczek. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać licznych opowieści o dawnych zwyczajach i obejrzeć wystawy poświęcone niematerialnym elementom kultury.

Organizatorki – prezes Marta Kamińska, wiceprezes Halina Biernat oraz prof. Maria Szyszkowska – podkreślały, że takie spotkania są niezwykle ważne dla integracji środowisk zajmujących się ochroną dziedzictwa. Dzięki współpracy z Arche Nałęczów – Dawnym Sanatorium Milicyjnym, które udostępniło przestrzeń na wydarzenie, zjazd odbył się na najwyższym poziomie organizacyjnym.

Podczas spotkania przypomniano także, że na listę Niematerialnego Dziedzictwa wpisano m.in. pająki lubelskie oraz pisanki krzczonowskie będące wyjątkowymi przykładami lokalnej twórczości ludowej.

Zjazd pełen był emocji, wzruszeń, rozmów i inspiracji. Uczestnicy podkreślali, że mimo różnic między miejscowościami, łączy ich wspólna troska o pamięć i chęć przekazywania tradycji kolejnym pokoleniom.

Agnieszka Gołębiowska

Nałęczów, Janowiec i Kazimierz Dolny świętują Niepodległość – tradycyjnie, sportowo i śpiewająco

Zbliża się 11 listopada – dzień szczególny dla wszystkich Polaków. W naszym regionie obchody Narodowego Święta Niepodległości będą miały zarówno tradycyjny, jak i nowoczesny charakter. Nałęczów, Janowiec i Kazimierz Dolny zapraszają mieszkańców oraz gości do wspólnego świętowania – z muzyką, sportem i wspólnym śpiewem.

Nałęczów – tradycyjnie i z sercem

Nałęczów, jak co roku, przygotował uroczystości w duchu wspólnoty i wdzięczności za odzyskaną wolność. Obchody rozpoczną się o godz. 10.30 w kościele parafialnym, gdzie odprawiona zostanie uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny. Towarzyszyć jej będą poczty sztandarowe oraz oprawa muzyczna w wykonaniu orkiestry Nałęczowskie Dęciaki.

Nie zabraknie również tradycyjnych kotylionów przygotowanych przez panie z Klubu Rękodzieła „Ziemianka".

Po południu, o godz. 16, mieszkańcy spotkają się na placu Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa, by wspólnie świętować przy ognisku. W programie znalazło się wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych z Mirosławem Sołygą i zespołem Niezapominajka, a także degustacja żołnierskiej grochówki. Jak podkreślają organizatorzy z Nałęczowskiego Ośrodka Kultury, będzie to czas radości, refleksji i wspólnej obecności – „by ucieszyć się wolnością".

Janowiec – na sportowo

W Janowcu święto będzie miało sportowy charakter. Stowarzyszenie Pozytywni w Kulturze zaprasza na Bieg Niepodległościowy „Janowicka Piątka", który wystartuje 11 listopada o godz. 12.30.

Na uczestników czekają różne dystanse – od biegów dla dzieci (300 m, 500 m, 1000 m) po bieg główny na 5 km oraz marsz Nordic Walking Janowiec–Janowice (10 km). Udział w zawodach jest bezpłatny, a organizatorzy zachęcają do aktywnego świętowania w biało-czerwonych barwach.

Kazimierz Dolny – śpiewająco

Z kolei w Kazimierzu Dolnym mieszkańcy uczczą rocznicę Patriotycznym Śpiewaniem, które tradycyjnie zgromadzi mieszkańców, turystów i artystów w centrum miasta. Wspólne wykonanie pieśni patriotycznych i legionowych stanie się nie tylko muzycznym wydarzeniem, ale także symbolicznym wyrazem jedności i miłości do Ojczyzny.

Agnieszka Gołębiowska

PUL

Bezpłatne badania mammograficzne w Nałęczowie – profilaktyka, która ratuje życie

Już w piątek, 14 listopada do Nałęczowa przyjedzie mammobus, w którym panie w wieku 45-74 lat będą mogły wykonać bezpłatne badanie mammograficzne w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Specjalistyczny pojazd stanie przy Kościele pw. św. Jana Chrzciciela (Bochotnica 3), a badania będą wykonywane w godzinach od 9 do 14.

Mammografia to szybkie, bezbolesne i niezwykle ważne badanie, które pozwala wykryć zmiany nowotworowe we wczesnym stadium – często jeszcze zanim pojawią się jakiekolwiek objawy. Wczesne rozpoznanie znacząco zwiększa szansę na skuteczne leczenie, dlatego regularna profilaktyka jest najlepszym sposobem troski o zdrowie.

Rejestracji na badanie można dokonać:
· pod numerami telefonów: 61 222 37 000 lub 58 325 76 02
· przez stronę internetową: www.mammo-med.pl

Agnieszka Gołębiowska

OGŁOSZENIE

Burmistrz Nałęczowa informuje

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do użyczenia w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej 3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej.

eprasa.pl 290757c81e

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

Tysiąc lat temu kwitło tu życie – teraz wraca! Miliony złotych i wielkie plany – Karczmiska mogą mieć swój Biskupin!

Przed gminą Karczmiska ogromna szansa. Nad Chodelką może powstać turystyczna perełka Lubelszczyzny!

W Chodliku, niewielkiej wsi w gminie Karczmiska, dzieje się historia - dosłownie i w przenośni. Tam, gdzie tysiąc lat temu tętniło życie jednego z największych grodów wczesnopiastowskich, dziś powstaje projekt, który może zmienić przyszłość całej gminy, a może nawet i powiatu. Dzięki determinacji naukowców, pasjonatów i wsparciu władz lokalnych Chodlik ma szansę stać się jednym z najważniejszych punktów turystycznych wschodniej Polski, a nawet... drugim Biskupinem!

– Od 15 lat prowadzę badania wykopaliskowe w grodzisku w Chodliku i w okolicach. Jako Instytut Archeologii i Etnologii PAN użyczamy od gminy budynek szkoły w Chodliku, który stał się taką stacją badawczą, w sumie już teraz znaną w całej Polsce i w świecie archeologicznym, bo już przewija się przez nią mnóstwo studentów, profesorów i pracowników naukowych - ostatnio z wielu krajów - od Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji - bo ci ludzie biorą udział w naszych badaniach – podkreśla dr Łukasz Miechowicz z Polskiej Akademii Nauk, kierownik badań archeologicznych w Chodliku i społeczny opiekun zabytków powiatu opolskiego.

Jak podkreśla Miechowicz, Chodlik to nie jest tylko grodzisko. Tak, jak mamy bardzo znany punkt dla historii początków Państwa Polskiego w Wielkopolsce, np. Gniezno, Poznań, w Małopolsce jest to Kraków, Sandomierz, Lublin oraz Chodlik i okolice.



Fot. Archeologia i starożytności Chodlika

Tam, gdzie tysiąc lat temu tętniło życie jednego z największych grodów wczesnopiastowskich, dziś powstaje projekt, który może zmienić przyszłość całej gminy, a może nawet i powiatu



Fot. Agnieszka Gołębiowska

Dr Mi
społeczny opiekun zabytków w powiecie opolskim

- Jeżeli powstanie ta wieża, tak, jak mówiłem, powstanie ten festiwal, to Chodlik stanie się miejscem bardziej znanym. Ja robię, co mogę, żeby Chodlik wrócił na mapę tych turystycznie ważnych punktów jak Lublin, Sandomierz, Kraków. Chciałbym, żebyśmy zaczęli z władzami gminy tam rozbudowywać też skansen.

- I jak te wszystkie miejsca są punktami pielgrzymek, wycieczek dzieci, no to tak ten Chodlik został trochę zapomniany na tej mapie i my staramy mu się tę wielkość przywrócić - dodaje Miechowicz.

Milion złotych na historię w technologii przyszłości

To, co do niedawna wydawało się marzeniem, właśnie staje się faktem. Jak informuje dr Miechowicz, Ministerstwo Nauki przyznało milion złotych na realizację przełomowego projektu – rekonstrukcji grodziska w Chodliku w technologii rzeczywistości rozszerzonej (AR).

– To jest taka technologia, że jak pójdą Państwo na grodzisko z telefonem, tam się kliknie taką aplikację, to będziecie wędrować po tym grodzisku, jakby wyglądało tak, jak we wczesnym średniowieczu - to jest jedyny taki projekt w Europie. Ministerstwo Nauki dało nam na to milion złotych, on jest już teraz w fazie kończenia, więc tutaj od kwietnia naprawdę się będzie dużo turystów przyjeżdżało - zapowiada z entuzjazmem Miechowicz.

Będzie można przejść się po wałach, zobaczyć chaty, kowala przy pracy, wojów szykujących się do bitwy. To historia sprzed 1000 lat, która ożyje na naszych oczach!

Dzięki wsparciu gminy Karczmiska i licznych grantów, m.in. z Narodowego Instytutu Wolności, Narodowego Centrum Nauki i Instytutu Dziedzictwa, Chodlik już teraz przyciąga coraz więcej turystów. W grodzisku powstała ścieżka dydaktyczna, wiaty i tablice informacyjne, a teren został uporządkowany i przygotowany na przyjęcie większej liczby odwiedzających.

Gmina Karczmiska inwestuje - a turyści już nadchodzą

Jak ujawnił naukowiec, gmina Karczmiska pozyskała aż 200 tys. euro na rewitalizację grodziska - pieniądze mają zostać przeznaczone na usunięcie zarośli, konserwację wałów i budowę wieży widokowej.

- Jak to wszystko złączymy z tym moim grantem, no to nam naprawdę powstanie tutaj świetna atrakcja turystyczna. Ten obiekt zaraz się zamieni w taki punkt, że tu będą setki ludzi przyjeżdżać. A to się znowu przełoży na agroturystykę, na to, że ta gmina Karczmiska będzie znana – podkreśla dr Miechowicz.

Festiwale, bitwy i... bobik sprzed 1000 lat

Chodlik już teraz tętni życiem. Odbyły się tu m.in. Wianki nad Chodelką i Europejskie Dni Archeologii, a w planach jest wielki powrót legendarnej Majówki Archeologicznej, chcą tego zwłaszcza różne instytucje i grupy rekonstruktorów.

- 18 lipca za rok wiele osób się szykuje na wielką imprezę w Chodliku, która będzie nawiązywać do wystawy ArcheoPeryferia. Tu już chce przyjechać i z 300 wojów, stoczyć bitwę o gród, ok. 1000 osób... - mówi archeolog. - Mamy dzisiaj współpracę z Kołami Gospodyń Wiejskich (...). Tu możemy też zrobić świetną rzecz, np. z naszych wykopalisk wychodzi, że już 1000 lat temu był tu bobik, mamy szczątki bobiku - i to jest jedno z nielicznych miejsc w Polsce, a Karczmiska są znane z bobu. I teraz pytanie - czy to jest przypadek? Na dobrą sprawę to panie z KGW mogą się chwalić, że odtwarzają potrawy, które prawdopodobnie mają 1000-letnią tradycję. Ale to są takie rzeczy, które są atrakcyjne dla turystów i rekonstruktorów - dodaje.

„Chodlik może być drugim Biskupinem"

Podczas jednej z ostatnich sesji Rady Gminy Karczmiska, 3 października, dr Miechowicz nie krył emocji:

- Jeżeli powstanie ta wieża, tak, jak mówiłem, powstanie ten festiwal, to Chodlik stanie się miejscem bardziej znanym. Ja robię, co mogę, żeby Chodlik wrócił na mapę tych turystycznie ważnych punktów jak Lublin, Sandomierz, Kraków. Chciałbym, żebyśmy zaczęli z władzami gminy tam rozbudowywać też skansen. Taki był kiedyś pomysł, żeby Chodlik był drugim Biskupinem, pomysł z lat 70.

W planach jest dalsza rozbudowa bazy badawczej i pomysł stworzenia mini-skansenu archeologicznego, który przyciągałby turystów przez cały rok.

Przewodniczący Rady Gminy, Michał Walencik, podkreśla, że działania archeologów to ogromna promocja regionu:

– Należą się brawa za promowanie naszej gminy.

Sam dr Miechowicz przyznaje, że patrzy na projekt z realizmem, ale i z wielką nadzieją:

– Wiem, że gmina ma wiele wydatków - piec dla dzieci szkole jest ważniejszy niż badania archeologiczne, jestem realistą, ale możemy starać się o granty, a gmina zarobi - zakończył Miechowicz.

Agnieszka Gołębiowska

Zła passa budynku po szkole w Kępie Piotrawińskiej. Kolejny przetarg zakończony fiaskiem

Po raz kolejny nie udało się sprzedać budynku po dawnej szkole podstawowej w Kępie Piotrawińskiej. Drugi w tym roku przetarg, przeprowadzony 9 października przez Urząd Gminy Łaziska, zakończył się wynikiem negatywnym – nikt nie wpłacił wymaganego wadium, a tym samym nie przystąpił do licytacji.

Tym razem cena wywoławcza wynosiła 450 tys. zł, czyli niemal o połowę mniej niż w poprzednim przetargu, gdzie za nieruchomość żądano 833 845 zł. Mimo znacznej obniżki ceny obiekt wciąż nie znalazł nabywcy.

Chodzi o działkę o powierzchni 0,93 ha wraz z zabudowaniami dawnej szkoły o powierzchni użytkowej ok. 1600 m², położoną w obrębie Kępa Piotrawińska. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego teren przeznaczony jest pod usługi publiczne.

Budynek, w którym jeszcze kilka lat temu rozbrzmiewał szkolny gwar, dziś stoi pusty i z roku na rok coraz bardziej niszczeje. Szkoła została zlikwidowana w sierpniu 2022 r. z powodu malejącej liczby uczniów. Z każdym rokiem było ich coraz mniej, a nauka odbywała się w klasach łączonych. Sam obiekt wymaga poważnych nakładów – m.in. termomodernizacji, wymiany dachu oraz instalacji grzewczej.

Mimo to władze gminy nie rezygnują z prób jego sprzedaży.

To było już kolejne podejście do sprzedaży nieruchomości w Kępie Piotrawińskiej. Pierwszy tegoroczny przetarg odbył się 3 lipca, również bez efektu – wówczas nikt nie wpłacił wadium do wyznaczonego terminu.

Urzędnicy zapowiadają, że w zależności od decyzji Rady Gminy możliwe będzie ponowne ogłoszenie przetargu lub zmiana sposobu zagospodarowania nieruchomości.

Na razie jednak wszystko wskazuje na to, że budynek po szkole w Kępie Piotrawińskiej na swojego nowego właściciela jeszcze trochę poczeka.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 290757c81e

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



Gmina Józefów nad Wisłą | Gmina Poniatowa | Gmina Chodel

Nowe inwestycje dla bezpieczeństwa mieszkańców gminy Chodel

W Chodlu dzięki pozyskanemu dofinansowaniu z rządowego programu „Razem bezpieczniej" już wkrótce zmodernizowane zostanie przejście dla pieszych, a przy szkołach w Chodlu, Granicach i Ratoszynie Drugim powstaną nowoczesne systemy monitoringu.

Całkowita wartość projektu:
182 802,97 zł

Wartość dofinansowania:
120 000,00 zł

20 października w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano umowę na realizację projektu, który ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców gminy Chodel – w szczególności dzieci i młodzieży.

W imieniu gminy dokument podpisali zastępca wójta Damian Pietroń przy kontrasygnacie Skarbnika Gminy Elżbiety Skorupskiej. Umowa obejmuje realizację dwóch kluczowych zadań:

- modernizację przejścia dla pieszych w Chodlu,
- budowę systemów monitoringu wizyjnego przy placówkach oświatowych w Chodlu, Granicach i Ratoszynie Drugim.
- Zarówno mnie, jak i radnym, bardzo zależy na podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa na terenie gminy. Chodzi tu głównie o bezpieczeństwo codziennego funkcjonowania. Środki pozyskane w ramach „Rządowe programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpieczniej na lata 2025-2028" pozwolą na realizację kolejnego aktywnego przejścia dla pieszych w Chodlu, które zlokalizowane będzie na ul. Partyzantów, w pobliżu skrzyżowania z ul. Ściegiennego - mówi Karolina Rzedzicka, wójt gminy. - Pozyskane środki umożliwią dodatkowo montaż nowych systemów monitoringu przy wszystkich szkołach prowadzonych przez gminę. Istniejący system kamer jest mocno przestarzały i nawet w minimalnym stopniu nie spełnia swojej roli - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

Nowoczesne i ekologiczne remizy – kolejne inwestycje w gminie Poniatowa

Podpisano umowy na modernizację energetyczną remiz OSP w Spławach i Niezabitowie - projekty, które poprawią efektywność energetyczną budynków i przyczynią się do ochrony środowiska.



Celem inwestycji jest poprawa efektywności energetycznej, ograniczenie emisji CO_2 oraz obniżenie kosztów utrzymania obiektów

W czwartek, 30 października burmistrz Paweł Karczmarczyk, skarbnik gminy Anna Ruta oraz prezes Zarządu WFOŚiGW w Lublinie Stanisław Mazur podpisali dwie umowy o dofinansowanie inwestycji w ramach Programu Priorytetowego „Ogólnopolski program finansowania służb ratowniczych – Część 3) Modernizacja energetyczna budynków Ochotniczych Straży Pożarnych". Program realizowany jest przy wsparciu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Podpisane umowy dotyczą modernizacji energetycznej budynków OSP w Spławach i OSP w Niezabitowie. Celem inwestycji jest poprawa efektywności energetycznej, ograniczenie emisji CO_2 oraz obniżenie kosztów utrzymania obiektów.

· OSP Spławy – dofinansowanie wynosi 100 550,04 zł, a całkowity koszt inwestycji to 113 650,00 zł. W remizie zostaną wykonane m.in. montaż pomp ciepła, wymiana drzwi, modernizacja oświetlenia oraz instalacja paneli fotowoltaicznych o mocy 9,9 kW.

· OSP Niezabitów – dofinansowanie to 301 680,65 zł, przy całkowitym koszcie 375 952,00 zł. Projekt obejmuje m.in. instalację pomp ciepła o mocy 67,6 kW, modernizację oświetlenia oraz montaż fotowoltaiki o mocy 15 kW.

To kolejne działania gminy Poniatowa na rzecz poprawy efektywności energetycznej i ochrony środowiska. Dzięki inwestycjom remizy OSP staną się bardziej nowoczesne, przyjazne środowisku i tańsze w utrzymaniu, a strażacy zyskają komfortowe warunki do pełnienia swojej służby.

Agnieszka Gołębiowska

Sukces młodych mieszkańców gminy Chodel – ich prace zachwyciły jurorów!

Dzieci z pasją do wędkarstwa! Poznaliśmy laureatów konkursów „Z rybką za Pan Brat 2025" i „Złap rybkę 2025".



Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

Każde dziecko biorące udział w konkursach otrzymało upominek – w tym akcesoria wędkarskie, ufundowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

W środę, 29 października w Lublinie odbyła się uroczysta gala podsumowująca dwa wyjątkowe konkursy organizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego - „Z rybką za Pan Brat 2025" oraz „Złap rybkę 2025". To już piąta edycja tej pięknej inicjatywy, która zachęca najmłodszych do poznawania świata ryb słodkowodnych, a także rozwija ich pasje i wyobraźnię.

Konkursy skierowane były do dzieci w wieku od 7 do 15 lat z całego województwa lubelskiego. Zadaniem uczestników było stworzenie pracy plastycznej, książeczki, rysunku, wycinanki lub prezentacji przedstawiającej ryby żyjące w jeziorach, rzekach czy stawach. Mali artyści włożyli w swoje prace mnóstwo serca, a ich pomysłowość i wiedza o przyrodzie zachwyciły jury.

– Gratuluję serdecznie dużego zaangażowania i kreatywności. Wasze prace przepięknie pokazały popularne u nas ryby śródlądowe. Rodzice mogą być z Was dumni! – podkreślił marszałek Jarosław Stawiarski, otwierając galę. Nagrody uczestnikom i laureatom wręczył wicemarszałek Marek Wojciechowski.

Laureaci konkursu „Z rybką za Pan Brat 2025"

Konkurs miał charakter edukacyjny i przyrodniczy. Uczestnicy opisywali zwyczaje ryb, ciekawostki ze świata podwodnego oraz gatunki objęte ochroną.

Zgłoszono aż 86 prac, z których wiele zachwycało szczegółowością i pomysłowością.

Wyniki:
I miejsce – Franciszek Tyralla (Adelina, gm. Chodel)
II miejsce – Iga Iwaniak (Ratoszyn Pierwszy, gm. Chodel)
III miejsce – Antoni Tomaszewski (Krasnystaw)

Przyznano również 19 wyróżnień.

Laureaci konkursu „Złap rybkę 2025"

Ten konkurs z kolei skupiał się na pasjach i przygodach związanych z wędkarstwem. Uczestnicy opisywali swoje doświadczenia z wypraw nad wodę, ulubione gatunki ryb oraz emocje, jakie towarzyszą łowieniu. Wpłynęło 47 prac, pełnych entuzjazmu i dziecięcej szczerości.

Wyniki:
I miejsce – Hubert Piwowarski (Gościeradów)
II miejsce – Gabriel Kramek (Chodel)
III miejsce – Izabela Radczak (Stara Wieś Stasin, gm. Łęczna)

Dodatkowo przyznano 11 wyróżnień.

Każde dziecko biorące udział w konkursach otrzymało upominek – w tym akcesoria wędkarskie, ufundowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Nagrody wręczyli także przedstawiciele Polskiego Związku Wędkarskiego.

Uroczystość uświetnił występ artystyczny zespołu „Mała Rokiczanka", a kulinarną atrakcją wydarzenia był pokaz i warsztaty z kuchni rybnej, które poprowadził znany kucharz Wojciech Charewicz.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 290757c81e

TSPS Opolanka zaczęła z grubej rury!

Nowy sezon, nowa energia – i od razu dwa pewne zwycięstwa! Siatkarze TSPS Opolanka z Opola Lubelskiego mocnym akcentem rozpoczęli rozgrywki Dzierzkowickiej Ligi Siatkówki 2025/2026, nie dając szans rywalom z Lublina i Bełżyc.



Skład TSPS Opolanka: Dominik Szafran, Piotrek Skwarek, Miłosz Grudzień, Marcin Sobieszek, Paweł Połeć, Tomasz Gołofit, Łukasz Szafran, Bartosz Przybycień, Krzysztof Janoszczyk, Michał Dudkowski, Marcin Skwarczyński, Kamil Kotowski, Łukasz Chlebicki, Filip Oświęciński, Karol Łoza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Energia Lublin	4	9	6-2
2	Granit Bychawa	2	6	4-0
3	TSPS Opolanka	2	6	4-0
4	Pierun Zawisza Lublin	4	6	4-2
5	AKS 1 Kraśnik	2	5	4-1
6	MGT Lublin	3	3	2-2
7	ULKS Dzierzkowice	2	3	2-2
8	AKS 2 Kraśnik	3	2	2-5
9	Yellowstone Kraśnik	2	1	2-3
10	Luźny Set Bełżyce	2	1	1-4
11	Leśnik Gościeradów	2	1	1-4
12	VolleyTeam Urzędów	2	1	2-4
13	KS GOK Trzydnik Duży	2	0	0-4

Największe show dali zawodnicy TSPS Opolanka, którzy w dwóch spotkaniach nie stracili ani seta! Opolanie pokonali Energię Lublin (2:0) i Luźny Set Bełżyce (2:0), pokazując, że w nowym sezonie znów liczą się w walce o mistrzostwo.

W pierwszym meczu opolanie pokonali Energię Lublin 2:0 w spotkaniu, które organizatorzy nazwali jednym z najlepszych w historii ligi.

- Chwilami można było poczuć się jak na meczu zawodników w pełni profesjonalnych – podkreślali przedstawiciele AKS Kraśnik, organizatorzy rozgrywek.

W drugim meczu Opolanka również nie miała sobie równych, pewnie wygrywając z drużyną Luźny Set Bełżyce – także 2:0.

– To był naprawdę udany początek sezonu. Cieszy forma chłopaków i dobra energia w drużynie. Chcemy utrzymać ten poziom – mówi Marcin Skwarczyński, prezes i zawodnik TSPS Opolanka.

W hali w Dzierzkowicach emocji nie brakowało. Obok Opolanki swoje mecze rozgrywały też m.in. Pierun Zawisza Lublin, Energia Lublin, AKS Kraśnik i nowe drużyny – Luźny Set Bełżyce oraz Leśnik Gościeradów. Ale to właśnie opolska ekipa pokazała największą siłę i doświadczenie.

Nie jest to zresztą przypadek. TSPS Opolanka to aktualny mistrz Dzierzkowickiej Ligi Siatkówki, który w poprzednim sezonie nie przegrał żadnego meczu, a w maju zdobył Puchar Burmistrza Opola Lubelskiego.

– Cały ubiegły sezon możemy zaliczyć do udanych. Plany na trzecią ligę wciąż są aktualne – zapowiadał wtedy Skwarczyński.



Marcin Skwarczyński
- To był naprawdę udany początek sezonu. Cieszy forma chłopaków i dobra energia w drużynie. Chcemy utrzymać ten poziom

Dziś wygląda na to, że drużyna z Opola nie zamierza zwalniać tempa. Zaczęła sezon z grubej rury, pokazując, że w regionie wciąż jest siatkarską potęgą.

Agnieszka Gołębiowska

Błękitni Cup 2025 – nasi młodzi tenisiści znów na podium!





Największe brawa należą się Ernestowi Stańkowi, który w kategorii szkół średnich zdobył I miejsce. Tuż za najwyższym podium w kategorii klas VII–VIII uplasowała się Laura Staniek

W sobotę, 18 października w Leopoldowie (powiat rycki) odbył się emocjonujący Turniej Tenisa Stołowego „Błękitni Cup". Zawody przyciągnęły wielu młodych pasjonatów tego sportu, a wśród nich nie zabrakło naszych utalentowanych reprezentantów, którzy spisali się znakomicie!

Największe brawa należą się Ernestowi Stańkowi, który w kategorii szkół średnich zdobył I miejsce, pokazując klasę i sportowy charakter. Tuż za najwyższym podium w kategorii klas VII–VIII uplasowała się Laura Staniek, zdobywając II miejsce po zaciętych i emocjonujących pojedynkach.

Świetnie zaprezentowali się również nasi młodsi zawodnicy. W kategorii klas V–VI Jan Kołodziejczyk zajął 7 miejsce, a Jan Darowski uplasował się na 9 miejscu. Wśród najmłodszych graczy Filip Zagozdon wywalczył 12 miejsce, a jego młodsza siostra Ala Zagozdon była najmłodszą uczestniczką całego turnieju, co samo w sobie zasługuje na ogromne brawa!

Wszyscy nasi reprezentanci pokazali ducha walki, determinację i prawdziwą sportową postawę. Odnieśli cenne zwycięstwa z faworytami turnieju, dając nam powody do dumy.

– Wszyscy nasi najmłodsi zawodnicy zaprezentowali się znakomicie. Jestem bardzo zadowolony z ich występów – powiedział po turnieju opiekun drużyny, Sławomir Ignatowski.

Serdeczne gratulacje dla wszystkich zawodników! Życzymy dalszych sukcesów, wytrwałości i radości z gry przy tenisowym stole.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 290757c81e